

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

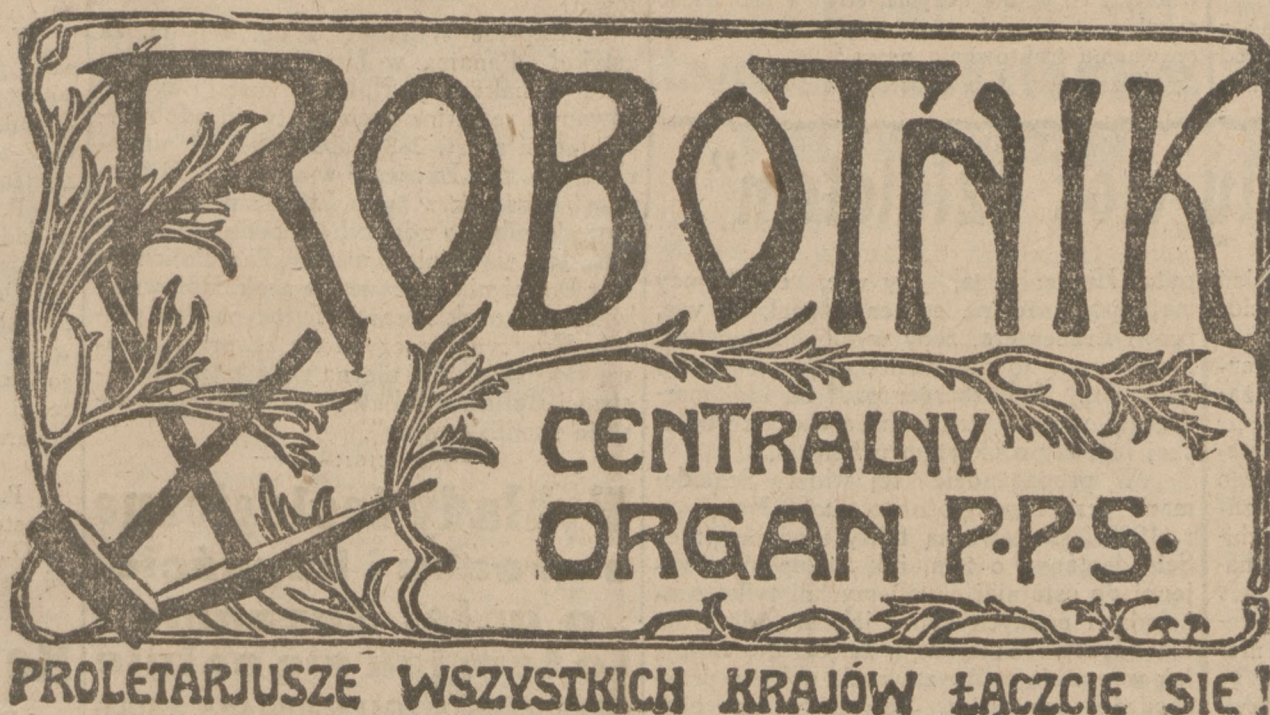
#### Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Zł. 4.—  
bez odnośnienia „ 3.50  
na prowincji miesięczn. „ 4.—  
Zagranicą „ 6.—  
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
8 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1  
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

#### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwyčajne 15 „  
drobne za jeden wyraz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu.  
Ogłoszenia w 14 niedziel. o 25% drożej.  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-  
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

## Kongres Robotników Rolnych oraz Chłopów bezrolnych i małorolnych.

W niedzielę, dn. 8 listopada, w gmachu  
Cyrku, przy ul. Ordynackiej w Warszawie,  
odbędzie się kongres robotników rolnych oraz  
chłopów bezrolnych i małorolnych.

Początek o godz. 10 rano.

Kongres zagał tow. Kwapiński. Przewod-  
niczyć będzie tow. Moraczewski.

Powitają Kongres przedstawiciele C. K. W.  
i Z. P. P. S. (tow. Daszyński), Komisji Cen-  
tralnej Zw. Zaw. i warszawskiej Rady Zw.  
Zaw., Centralnego Wydziału Wiejskiego P.  
P. S., Zarządu Głównego T. U. R., W. O. K.  
R. P. P. S.

Referentami będą tow. tow. Barlicki i  
Kwapiński.

BACNOŚĆ MILICJA! WZYWAM KO-  
MENDANTÓW DZIELNICOWYCH NA ZE-  
BRANIE W SOBOTĘ dn. 7 b. m. o godz. 6 pp.  
punktualnie do W. O. K. R. (AL. Jerozolim-  
skie 6) OBECNOŚĆ WSZYSTKICH BEZ-  
WZGLĘDNIE KONIECZNA. CAŁĄ MILICJĘ  
WRAZ Z KOMENDANTAMI WZYWAM NA  
NIEDZIELĘ dn. 8 b. m. o godz. 8 rano na  
ZBIÓRKĘ PRZED CYRKIEM przy ul. Ordy-  
nackiej z OPASKAMI.

LOKIETEK.

#### DO WIADOMOŚCI PRZYBYWAJĄCYCH NA KONGRES ROBOTNIKÓW ROLNYCH, BEZ- ROLNYCH I MAŁOROLNYCH.

Na dworcach: Głównym, Gdańskim, Wi-  
leńskim i Wschodnim należy zgłosić się po  
przyjeździe do stółków dyżurujących towa-  
rzyszów, którzy wydadzą każdemu przybywa-  
jącemu kartę wstępu na kongres i zaświadcze-  
nie na prawo korzystania ze zniżki kolejowej  
w powrotnej drodze.

Dyżurujący towarzysze zaopatrzeni będą  
w legitymacje Zarządu Gł. Zw. Zaw. Rob.  
Rolnych Rz. P. i opaski czerwone z napisem:  
„Powszechny Kongres”. Udzielią oni też in-  
formacji, jak najłatwiej dojść, lub dojechać do  
miejsca obrad Kongresu.

Towarzysze przyjeżdżający kolejkami pod-  
jazdowymi (Grójecka, Marecka i t. p.) statka-  
mi oraz z powiatów Warszawskiego i Radzy-  
mińskiego otrzymają karty wstępu w lokalu  
Zarządu Gł. Związku Zaw. Rob. Rolnych Rz.  
P. (Świętokrzyska 13 m. 15).

Biuro Zarządu Głównego czynne będzie  
od godziny 6 po poł. dn. 7 listopada do godz.  
6 wieczorem dnia 8 listopada b. r. bez przer-  
wy. Biura na dworcach czynne będą od  
godz. 10 wiecz. dn. 7 listopada do godziny 11  
rano dn. 8 listopada b. r. bez przerwy.

Kongres odbędzie się w gmachu Cyrku  
(ul. Ordynacka 1). Początek punktualnie o  
godz. 10 rano.

UWAGA: Wszelkie sprawy pojedynczych  
osób będą przyjmowane wyłącznie na piśmie!

## Ofiary Rządu Chjeno - Piasta, poległe w Krakowie 6-go listopada 1923 r.

#### ROBOTNICY

Józef Stanlik  
Stanisław Skoczeń  
Wojciech Gondur  
Wojciech Sikora  
Józef Nowak  
Łukasz Książek  
Andrzej Sikorski  
Edmund Bombal  
Ignacy Orzechowski  
Mateusz Ochojna  
Antoni Bigosiński  
Pesach Lejman  
Roman Skorupka  
Franciszek Sajak  
Józef Furmanek

#### URZĘDNIK

Tomasz Batko

#### ŻOŁNIERZE

Rotm. Lucjan Bochenek  
Rotm. Franciszek Łukasiewicz  
Podpor. Mieczysław Zagórowski  
Kapral Józef Domoń  
St. ul. Mikołaj Chodaczek  
Ul. Teod. Antonow Łazowski  
Ul. Józef Wierciński  
Ul. Michał Korzeniowski  
Ul. Stefan Dubanowski  
Ul. Wasyl Piróg  
Ul. Aleksy Kuźnik  
Ul. Józef Moskwik  
Ul. Iwan Senedjak  
Szer. Teodor Łaptucha

#### STUDENCI

Ignacy Lachowicz  
Aleksander Malinowski

#### KOMUNIKAT.

Do wszystkich sekretarzy oddziałów Zw.  
Zaw. Rob. Rolnych, przyjeżdżających na po-  
wszechny Kongres rob. rolnych, bezrolnych i  
małorolnych!

Zwracamy Wam uwagę, abyście postara-  
li się zgrupować, według powiatów, wszyst-  
kich delegatów, przyjeżdżających na Kongres,  
bacząc, aby podejrzani ludzie (faszyści, lub  
komuniści) nie mieli dostępu do obrad Kon-  
gresu.

Na Kongresie mogą być obecni delegaci  
rob. rolnych i chłopów bezrolnych i małorol-  
nych, wybrani po wsiach.

Ponieważ otrzymaliśmy wiadomość, że  
komuniści wzywają robotników z poszczegół-  
nych miast do wzięcia udziału w obradach  
Kongresu, oświadczamy, że tego rodzaju dele-  
gaci nie będą uznani przez Biuro Kongresu.  
ani dopuszczeni do obrad.

Nie będą dopuszczeni na Kongres rów-  
nież posłowie z t. zw. „Niezależnej Partii  
Chłopskiej”.

Na Kongresie będą obecni, prócz wyżej  
wymienionych delegatów, przedstawiciele  
dzielnic Warszawskiej Organizacji P. P. S.  
Zarząd Gł. Zw. Zaw. Rob. Rol.

## W dzisiejszym numerze:

#### TRAGEDIA KRAKOWSKA.

PROCES O „UKRYTY CIOS SZTYLETEM”.  
OWOCE GOSPODARKI PROK. HOŁOWNI  
W WILNIE.

WYKŁADY TEOLOGICZNE O GROCHU  
I KAPUSCIE, O GOLEJ ZUZANNIE I O  
TEM, JAK SIĘ CAŁUJE. PRZYSZYNEK  
DO DZIAŁALNOŚCI KLERU.

#### CURIOSA.

Z P. K. O.

ARESZTOWANIE NOWACZYŃSKIEGO.

SPRAWA STEIGERA. (Telef.).

ENDECY W KOMISJI SEJMOWEJ ŻĄDAJĄ  
PRZEDŁUŻENIA DNIA ROBOCZEGO I  
SKRÓCENIA URLOPÓW!

OESTRUKCJA W SEJMIE.

PP. SKULSKI I TOLŁOCZKO NIE ZGODZI-  
LI SIĘ NA ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW  
ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ. ZAPOWIE-  
DZIANY STRAJK NA DZIŚ NA 12-TĄ.

## Tragedja krakowska.

#### INTERPELACJA Z. P. P. S.

do P. Ministra Sprawiedliwości w sprawie  
skonfiskowania artykułu „Druka rocznica tra-  
gedji 6 listopada” w krakowskim „Naprzódzie”  
przez prokuratora w Krakowie.

W nr. 257 dziennika „Naprzód” z dn. so-  
bota, 7 listopada 1925 r. ukazał się artykuł  
p. t. „Druka rocznica tragedji 6 listopada”, z  
którego to artykułu prokurator skonfiskował  
następujące części:

„Ten ogrom poświęcenia i bezprzykład-  
nej wprost ofiarności, jaki nieustannie daje  
i dawała klasa robotnicza Polski, jedyna,  
zdaje się, klasa społeczna, ponosząca w peł-  
ni świadczenia na rzecz rozkradanego zresztą  
przez burżuazję Państwa, jest chyba do-  
statecznym dowodem bezpodstawności i  
kłamliwości legend o rokoszu krakowskim,  
czy o próbie buntu, legend, które, podkre-  
ślamy to, do dnia dzisiejszego usiłują w  
społeczeństwo wmówić ci i owi.

I dziś jeszcze, gdy dwa równe lata dzie-  
lą nas od zająć listopadowych, a z górą pół-  
tora roku od zakończenia listopadowego  
procesu, który wykazał zupełną bezpod-  
stawnosć tego rodzaju twierdzeń, ukazała  
się niedźna broszura, kłamliwie zresztą  
„Kroniką krakowską” nazwana, w której  
tragedja listopadowa nazwana została dniem  
zbrodni.

Dzień 6 listopada jest dziś już dość da-  
leki, aby móc o nim mówić ze spokojem, za-  
nadto jednak bliski, aby móc o nim bezkar-  
nie kłamać.

Nie rokosz to był i nie bunt zbrojny,

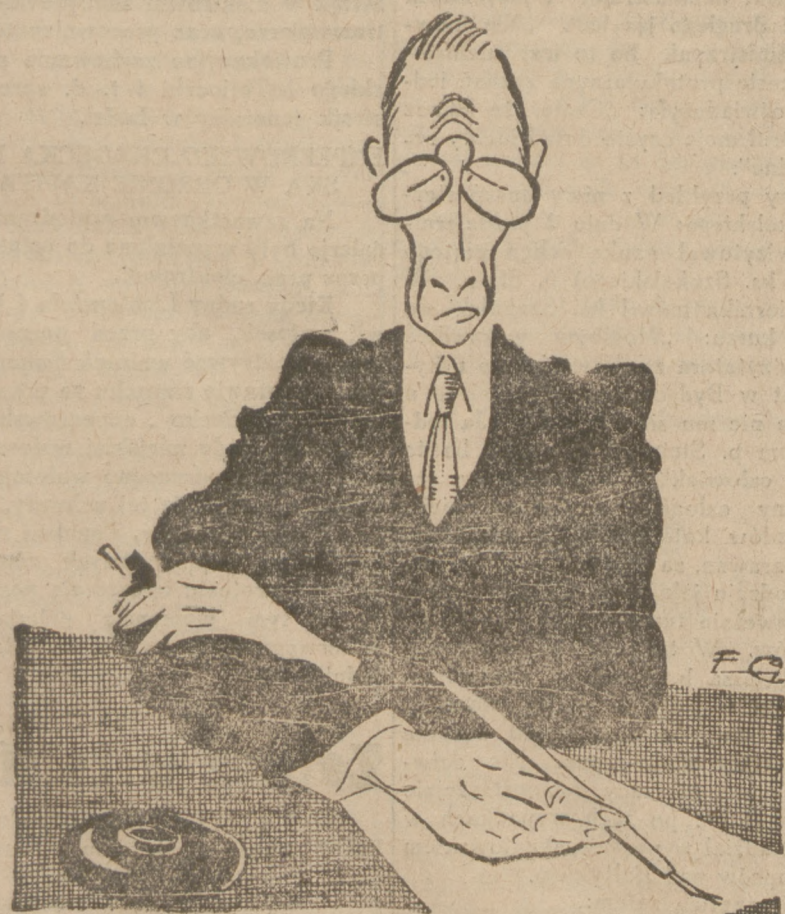
ale spowodowany głupotą złego i tchórzli-  
wego rządu akt rozpacz, doprowadzonego  
do ostateczności robotnika, którego cierpli-  
wość, jak wszystko zresztą na świecie, ma  
również swoje granice. Granice, których  
nikomu bezkarnie przekraczać nie wolno.

Wspomnienie krwawego dnia listopa-  
dowego, kiedy to przeciwko bezbronnym,  
głodnym i obdartym masom robotniczym  
poważono się wysłać zaopatrzoną w ostre  
naboje policję i oddziały wojskowe, rozpo-  
rządzające karabinami maszynowymi i pan-  
cernymi samochodami, nie prędko zatrze  
się w pamięci polskiej klasy robotniczej.

Będzie nas ono bowiem uczyło tej praw-  
dy niewątpliwiej i pokrzepiającej, że prole-  
tariat polski jest może nie dość silny i nie  
dość przygotowany, aby za jednym zama-  
chem obalić cały potworny, a panoszący  
się do dziś ustrój kapitalistyczny, znajdzie  
jednak w sobie zawsze tyle siły, aby jaki-  
kolwiek atak na zdobyte przez siebie pra-  
wa odeprzeć.

W tej też myśli skłaniamy w dniu dzi-  
siejszym, w drugą rocznicę krwawej trage-  
dji listopadowej, głowę przed mogiłą po-  
ległych na ulicach Krakowa towarzyszy, ro-  
botników i żołnierzy, i ponawiamy złożone  
w dniu pogrzebu ślubowanie:

Prochom Waszym, nieszczęśni męczenn-  
icy proletariatu, dochowamy wierniej pa-  
mąci. Czerwony sztandar socjalizmu, któ-  
ry skłania się dzisiaj przed Waszą mogiłą,  
prowadzi nas i będzie nas prowadził dalej  
po cierniowej zaprawdę drodze Waszej idei.  
Śpijcie spokojnie. Pamięć o Was i wspom-



WŁADYSŁAW KIERNIK,

minister spraw wewnętrznych, główny w nowajca wypadków listopadowych w Kra-  
kowie.



nienie Waszej krwawej ofiary żyje w sercach proletariatu polskiego".

Ponieważ w artykule tym, jak widać z treści, nie mieści się nic, co dawałoby powód do konfiskaty, podpisani zapytują Pana Mini-

stra, czy znany Mu jest fakt powyższej konfiskaty i co gotów uczynić, aby na przyszłość zapobiec tego rodzaju bezmyślnemu i bezprawnemu traktowaniu prasy?

Warszawa, dnia 6 listopada 1925 r.

## Proces o „ukryty cios sztyletem”.

W Monachjum trwa już trzeci tydzień proces, zwany powszechnie o „ukryty cios sztyletem”.

Oskarżonym jest redaktor socjalistycznego dziennika „Münchener Post”, skarżącym — dr. Cossmann, redaktor miesięcznika „Süddeutsche Monatshefte”. Dr. Cossmann puścił w świat kilka zeszytów swego czasopisma, w których długo i szeroko uzasadniał na podstawie dokumentów archiwalnych, nikomu niedostępnych i trzymanych dotychczas w tajemnicy, że Niemcy przegrały wojnę nie dlatego, że uległy przewadze wroga, że były wyczerpane i niezdolne do dalszego oporu, ale dlatego, że socjaliści zrewoltowali marynarkę, szczyli defetyzm, zadali jednym słowem armii i narodowi „cios sztyletem”. „Münchener Post” nazwała robotę Cossmanna po imieniu, określiła ją jako niecną propagandę, zatruwającą atmosferę polityczną fałszem i nienawiścią i szerzącą wśród mas zarazki zbrodni i znikczemienia. Cossmann uczuł się obrażony i zaskarżył dziennik socjalistyczny.

Ta legenda o pchnięciu sztyletem pokutuje w Niemczech od chwili zakończenia wojny. Wyzyskują ją skrajni nacjonaliści i monarchiści do swych celów politycznych, do zwalczania socjalistów i republiki, do podburzania do gwałtów i morderstw politycznych. Opinia demokratyczna i republikańska Niemiec bez wytchnienia w ciągu 6 z górą lat walczy z tą legendą, znajdującą, niestety, wciąż jeszcze posłuch wśród sfanatyzowanych szowinistów i zwykłych aferzystów politycznych. Dlatego proces monachijski ma wielkie znaczenie polityczne i może stać się ciosem dla reakcji fałszywostek. Może i powinien. Czy to się stanie, dowiemy się po ukończeniu procesu. Już dzisiaj jednak stwierdzić można, że o ile z jednej strony zeznania większości świadków są drugoczące dla Cossmanna, o tyle sędziowie i wpływowe sfery reakcyjne, zainteresowane w podtrzymaniu legendy o ukrytym pchnięciu sztyletem, robią wszystko, by Cossmann wyszedł z procesu w aureoli zwycięzcy.

Z pośród świadków odwodowych zeznawali dotychczas m. in. tow. Auer, Scheidemann, prof. Delbrück. Wszyscy ci świadkowie zgodnie stwierdzili, że klęska Niemiec była koniecznością, ze względu na przewagę liczebną i materialną wrogów i wyczerpanie ostatnich Niemiec, oraz w wyniku całego prowadzenia wojny przez Niemcy. Oto kilka szczegółów z zeznań tych świadków:

Scheidemann stwierdził, że Erzberger, b. minister skarbu, podpisał warunki rozejmu na rozkaz Hindenburga. Erzberger za-

pytał Hindenburga, czy wie, co Niemcy mają podpisać, na co ten odparł, że wie, prosił Erzbergera, żeby wymógł ustępstwa, a gdyby się to nie udało, podpisał mimo wszystko. A Erzberger padł od kuli morderczej właśnie, jako ofiara owej zbrodniczej legendy o ukrytym pchnięciu.

W propagandzie tej widzi Scheidemann przyczynę głośnego puczu Kappa w r. 1920. Ciekawe są fakty, podane przez Scheidemanna o tem, jak zaślepienicy wojenni do ostatniej chwili myśleli tylko o aneksjach cudzych ziem, jak szukali króla dla Alzacji — Lotaryngji, księcia dla Litwy, jak wszystkie próby zawarcia pokoju, przychodzące zzewnątrz, natrafiały na bezwzględny opór mafji wojennej. W korzystnym świetle przedstawia Scheidemann b. kanclerza Bethmanna — Hollwegga, który jednak nie miał dość odwagi, by przeciwstawić się skutecznie nacjonalistom, jego następcę zaś, Michaelisa, świadomie niweczył poczynania pokojowe. Hertling nie chciał się wyrzec Alzacji-Lotaryngji, a co gorsza — Niemcy do ostatka pragnęły zachować Belgię, jako zastaw w rokowaniach pokojowych, co z góry udaremniało interwencję pokojową zzewnątrz. Gdy krach był już nieunikniony, Hindenburg lojalnie przyznawał rację socjalistom i szedł z nimi, czyli również popełnił zbrodnię skrytobójstwa wobec narodu niemieckiego.

Świadek Cossmanna, adm. v. Levetzov, istotnie oskarżył na procesie Hindenburga, że z jego to winy Wilhelm musiał uciekać do Holandji.

Szczególną wagę miały zeznania Delbrücka, konserwatysty z przekonania. Oświadczył on wręcz, że Cossmann fałszował historję i zatruwał opinję i że zarzuty dziennika socjalistycznego są zupełnie słuszne. To samo potwierdził rzeczoznawca sądowy, radca dr. Herz, mówiąc, że wywody Cossmanna są obiektywnie i subiektywnie fałszywe.

B. ciekawe jest zeznanie Herza, że Anglja z początku nie popierała żądania Francji co do Alzacji-Lotaryngji, nastąpiło to dopiero później, gdy wojna przedłużała się, a Niemcy nie chciały słyszeć o pokoju. Anglja obstawała natomiast tylko przy punkcie opuszczenia przez Niemcy Belgji, jako warunku wszczęcia rokowań pokojowych. Niemcy mogły więc tanim kosztem okupić pokój. Z tego wynika, że np. o Polsce Anglja wogóle nie myślała, że sprawa polska stała się aktualna dopiero po klęsce Rosji i rewolucji, w której wyniku rosyjski Rząd Tymczasowy uznał niepodległość Polski. Potwierdza się jeszcze raz, jak „trafna” była orientacja aljanckorozyjska endecji.

## Owoce gospodarki p. Hołowni w Wilnie.

(Korespondencja własna).

Złe się dzieje w państwie p. Hołowni, prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie. Prawa ręka p. Hołowni, jego zastępca i prokurator kameralny, p. Hurczyn, okazał się złodziejem groźna publicznego i państwowego. Niejednokrotnie na łamach naszego pisma zajmowaliśmy się osobistością p. Hołowni, a tow. poseł Pławski wnosil w jego sprawie interpelację sejmową. Wykazaliśmy, że p. Hołownia wprowadza chaos w swym urzędzie, nie przeprowadza kontroli, że sprawy aresztowanych i więzionych zalegają nie tylko miesiącami, ale latami, np. sprawa strajku listopadowego.

P. Hołownia, nastawiając ucha na szepty panów z „Dziennika Wileńskiego” — nie miał czasu w ciągu trzech lat wejrzeć, co czyni z depozytami jego zastępca, p. Hurczyn. Trzeba było, żeby świeżo mianowany prokurator Sądu Apelacyjnego, p. Pliszczynski, tylko wejrzał, by na drugi dzień prokurator Hurczyn był przez niego aresztowany i osadzony w więzieniu — pod niebrywałem dla „stróża prawa” zarzutem systematycznego przywłaszczania sobie w ciągu szeregu lat sum depozytowych. Rewizja aktów depozytowych jeszcze trwa, a już wykazuje brak dziesiątków tysięcy złotych. Pieniądze te p. Hurczyn trwonił na hulanki i wielkopanińskie życie, czego jego bezpośredni zwierzchnik nie widział.

Sprawa defraudacji obejmuje coraz szersze kręgi i żona aresztowanego grozi rewelacjami.

Ręką naleytego przeprowadzenia śledztwa sprawy Hurczyna jest udział p. Pliszczynskiego i sędziego Sądu Apelacyjnego, p. Segajły, którzy ją ujęli w swe ręce.

Gospodarka prokuratorska p. Hołowni, który jest nieodpowiednim człowiekiem na tak odpowiedzialnem stanowisku, w-

maga dokładnego zbadania i sądzimy, że na ten raz, przy tym bezprzykładnym w dziejach sądownictwa polskiego skandalu, p. Minister Sprawiedliwości zainteresuje się bliżej działalnością p. Hołowni.

Plaga defraudacji i korupcji toczy Kresy! Po ulicach miasta bezkarnie krąży defraudanci, np. p. Fryczyńska, urzędniczka Magistratu, inni spokojnie, jak b. kierownik działu rachuby Kuratorium Oświaty, lub inż. powiatu Świeciańskiego, wyjeżdżają do Litwy Kowieńskiej. Przypominamy też panamę w defensywie wileńskiej i w 1 Komisariacie miejskim.

W tej samej sprawie otrzymujemy drugą korespondencję z Wilna.

Usłużny organ p. Hołowni, „Dziennik Wileński” pisze, że „nadużycia zostały wykryte wyłącznie przez prokuratora Hołownię”. Wiemy, że rzecz się ma przeciwnie, że nadużycia wykrył p. Kłosowski, a sfinalizował sprawę, osadzając w więzieniu „stróża prawa”, Hurczyna, prokurator Sądu Apelacyjnego, p. Pliszczynski. P. Hołownia po aresztowaniu Hurczyna, zaprosił przedstawicieli prasy, którym mówił o swoim „odkryciu”, na które stracił... trzy lata obserwacji.

Wszak depozyty ginęły ze „spraw umorzonych”, z których każda musiała przejść przez ręce p. Hołowni, jako prokuratora. Więc niedbalstwo p. Hołowni jest widoczne — tembardziej, że ustawa nakazuje, by depozyty były konieczne raz do roku kontrolowane. Zapytujemy, dlaczego w urzędzie p. Hołowni przez 3 lata nie było kontroli depozytów, którymi rządził p. Hurczyn, osobnik, który za piństwo był wyrzucony z sądownictwa rosyjskiego.

Hurczyn syn „tajnawo sowietnika” i bratanek dowodzącego wojskami „Wileńskawo okruga” i sam pseudo - magnat be-

sarabski — widocznie imponował p. Hołowni!

„Express Wileński” z dn. 4 b. m. za artykuł „Panama w Urzędzie Prokurator-skim” z nakazu p. Hołowni został skonfiskowany i redaktor pociągnięty do odpowiedzialności z art. 263 i 305 k. k. W numerze z 5 b. m. „Express” w artykule „Oskarżam” (obrazek z życia Litwy) pisze, że w Kownie niby to zdarzył się podobny wypadek, jak w Wilnie i pisze: „Pan Policmajster Bołtownia (oczywiście prok. Hołownia) widzi, że obok sprawy Turczyna (oczywiście Hurczyna) zaczyna się stwarzać sprawa Bołtowni. To nie na rękę p. policmajstrowi Bołtowni i dlatego nasz dziennik zostaje skonfiskowany”.

## Wykłady teologiczne o grochu i kapuście, o gołej Zuzannie i o tem jak się całuje

INTERPELACJA POSŁA JULJANA SMULKOWSKIEGO I TOW. ZE ZWIĄZKU P. P. S. W SPRAWIE SUPREMACJI WŁADZ DUCHOWNYCH NAD WŁADZAMI SZKOLNEMI I BEZKARNOSCI DEMORALIZUJĄCYCH MŁODZIEŻ NIEKTÓRYCH PREFEKTÓW W B. ZABORZE PRUSKIM.

W b. zaborze pruskim na terenie Poznańskiego władze duchowne akcentują na każdym kroku swoją wyższość nad władzami szkolnemi, nie licząc się w nauczaniu religji w szkole z zarządzeniami Min. W. R. i O. P. Min. W. R. i O. P. wydało w r. 1921 program nauki w państwowych seminarjach nauczycielskich, gdzie na naukę religji wyznaczono na pięciu kursach seminarjalnych dziewięć godzin tygodniowo, a więc na każdym kursie po dwie godziny, na piątym zaś również po dwie, ale tylko przez jedno półroczcie, ewentualnie po jednej godzinie przez oba półroczia. Program ten został zaaprobowany przez ks. Kardynała Dalbora pismem z dnia 26 maja 1921 r. Jednakowoż nawet taka aproba przedstawicieli władzy duchownej zarządzenia najwyższej władzy państwowej oświatowej t. j. Min. W. R. i O. P. nie była wystarczającą, gdyż za sprawą p. v. kuratora Ignacego Steina, wykonującego skwapliwie wolę ks. biskupa Łukomskiego, „poprawiono” zarządzenie Min., wyznaczające zamiast 9 godzin aż godzin 17 tygodniowo na kursach seminarjalnych.

Widocznie ta wielka ilość godzin doprowadza z braku materiału rzeczowego do wykroczeń ze strony prefektów, które coraz bardziej niepokoją opinję publiczną, powierającą młodzież wychowaniu szkolnemu. Nie generalizując tego zarzutu pozwalamy sobie przytoczyć przykłady świadczące o bezkarności występnich prefektów i o niesłychanej tolerancji ze strony władzy szkolnej wykroczeń i przestępstw służbowych wspomnianych nauczycieli religji.

Ks. Jan Szukalski, prefekt państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w I. nowoocławiu, wychowawca przyszłych nauczycielek, takie przeprowadza rozmowy na lekcjach religji: „Co to jest prostytutka? Jest to kobieta podobna do wyciśniętej cytryny”. „Co to jest ciało astralne? I wy będziecie kiedyś ciałem astralnym, a teraz jak się najeście grochu i kapusty, także wydadacie ciało astralne”. „Co to jest Sulamitka? Jest to taki wypadek, kiedy stary weźmie sobie młodą żonę i już nie może”. „Gołą Zuzannę napadło kilku gołych sterców. Szkoda, że nie byli młodzi”. „Wy nie umiecie całować. Przy całowaniu powinnyście wystawiać języczek (tu ks. Szukalski demonstruje) i języczkiem swoim szukać drugiego języka”. „Nie mówcie o tem ochmistrzyni, bo to jest niechigieniczne”. W czasie protokolarnych zeznań jedna uczennica oświadczyła: „Czuje, że ksiądz zabrał czy zatrul moje czyste dotąd ideały religijno - moralne”.

Teraz inny przykład z niwy duszpasterskiej ks. Szukalskiego: W dniu 3 października 1925 r. wizytował naukę religji piątego kursu (lekcja ks. Szukalskiego) p. Stein. W dniu 6 października mówił ks. Szukalski do ucznia tego kursu: „Mógłbym wprawdzie wyprosić p. wizytatora za drzwi, jak to uczynił ks. prefekt w Bydgoszczy. Było nieco o to krzyku, ale nie mu się stało. Ja jednak pozwoliłem p. Steinowi pozostać, bo to jest pobożny człowiek”. Nadmieniamy, że p. Stein czynny członek „Ligi Katolickiej”, prelegent zjazdów katolickich, powszechnie uważany za parawan, za którym kryją się występki tego rodzaju jak zaznaczyliśmy wyżej, stale i konsekwentnie tuszuje wszystkie nadużycia prefektów. W ten sposób zatuszował „czyny” ks. Preissa b. prefekta seminarjum nauczycielskiego w Rogoźnie Wkp. mimo, iż jego występki homoseksualne ponad wszelką wątpliwość zostały stwierdzone. Nic dziwnego, że ks. Preiss (noszący demonstracyjnie lilję skautowską) już po tych wypadkach w Rogoźnie brał udział w ubraniu skautowskiem w obozie chłopców nad Bałtykiem.

Podpisani zapytują zatem:

Czy P. Minister jest skłonny przywrócić władzy szkolnej jej konstytucyjne stanowisko, narzędzie kleru p. Steina przeznaczyć może do funkcji wyznaniowych i wogóle wejrzeć w stosunki szkolne w Poznańskim?

Warszawa, dnia 6 listopada 1925.

## Z P. K. O.

P. Paulus, kierownik biura kontowań, zapalał gniewem z tego powodu, że urzędnicy tego biura zsolidaryzowali się z ogółem pracowników w proteście przeciwko Zarządowi Zrzeszenia, nawołującemu do uroczystego żegnania wypędzonego p. Lindego.

P. Paulus pracowników, którzy nie chcieli oddać hołdu p. Lindemu, nazwał „bołszewikami” i odgrażał im się redukcją!

Doprawdy — dla uzupełnienia „porządczków” w P. K. O. jeszcze by tego brakowało, żeby przyjaciele i zausznicy p. Lindego „redukowali” uczciwych urzędników za to, że ci nie chcieli się pokłonić występniemu szafarzowi groźna publicznego!

P. Stanisław Szymański nadesłał nam sprostowanie, że nie jest radcą prawnym P. K. O., lecz zastępcą dyrektora technicznego tej instytucji.

## Rewizja w P. K. O.

Rewelacje o działalności P. K. O. pod rządami p. Lindego, które od dłuższego czasu ogłasza „Robotnik” i interpelacja tow. Moraczewskiego sprawiły, że Premier p. Wł. Grabski wystosował list do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, p. Żarnowskiego, w którym rozszerza pełnomocnictwa N. I. K. P. do zrewidowania także działalności kredytowej P. K. O.

Jak wiadomo, dotychczasowa rewizja tyczyła się tylko działu administracyjnego.

## Sprawa zatargu w Elektrowni łódzkiej

PP. SKULSKI I TOLŁOCZKO ODRZUCAJĄ ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW.

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, odbyła się w Min. Pracy ostatnia konferencja w sprawie zatargu w Elektrowni łódzkiej. Przedstawiciele Zarządu Elektrowni łódzkiej pp. Skulski i Tolłoczko złożyli pisemne oświadczenie, iż odmawiają przyjęcia wszystkich zasadniczych żądań Zw. Zaw. prac. instytucji użył. publicznej, a więc: przyjęcia z powrotem trzech ostatnio wydalonych tow. tow. Andrzejaka, Rapalskiego i Zakrzewskiego, zawarcia zbiorowej umowy; przyjęcia 13 wydalonych robotników.

Przedstawiciele związku oświadczyli w odpowiedzi, iż na takie stanowisko zgodzić się nie mogą, oraz, iż udadzą się do Łodzi, aby zdać sprawę robotnikom z odbytych konferencji.

Wobec odrzucenia żądań pracowników przez pp. Skulskiego i Tolłoczke, spodziewany jest dzisiaj wybuch ostrego strajku w Elektrowni łódzkiej.

## Strajk w elektrowni łódzkiej

ma rozpocząć się w południe.

TRAMWAJARZE I PRACOWNICY TELEFONÓW POSTANOWILI POPRZEC PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI.

(Telefoniem z Łodzi).

Pracownicy elektrowni przystąpią do o. stręgo strajku prawdopodobnie w południe. Strajk w elektrowni zdecydowali się poprzeć tramwajarze, oraz pracownicy telefonów.

Prowokacyjne zachowanie się pp. Skulskiego i Tolłoczki i t. d. spowodować może strajk generalny w Łodzi.)

ENPEEROWSKO-CHADECKA RADA MIEJSKA W OBRONIE KAPITALISTÓW.

Na czwartkowym posiedzeniu Magistratu galerje były wypełnione do ostatniego miejsca przez prac. elektrowni.

Kiedy radny Lichtenstein („Bund”) postawił wniosek, aby przed porządkiem dziennym rozpatrywać wniosek frakcji socjalistycznych w sprawie zamachu na prawa prac. elektrowni, endecko - enpeerowsko - chadecka większość Rady miejskiej wniosek odrzuciła.

Również odrzucono wniosek tow. Rapalskiego o reasumację tej uchwały.

Wobec tego tow. Rapalski złożył w imieniu frakcji socjalistycznych oświadczenie, że na znak protestu opuszczają posiedzenie.

W tym momencie galerja rozpoczęła „Czerwony Szandar”, a na sali zawtórowali radni.

## Zatarg w telefonach

Dziś o godz. 10 rano, odbędzie się w Min. Pracy narada z udziałem przedstawicieli Zarządu Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, i Związku Zawodowego Telefonistek w obecności głównego inspektora pracy, p. Kłotta i naczelnika wydziału, p. Ulanowskiego.

Żądania telefonistek sprowadzają się do: 1) zawarcia umowy zbiorowej, 2) podwyżki obecných płac i 3) utworzenia kasy emerytalnej. (—).



## Curiosa.

„Pedagog”.

Tow. Czapiński na interpelację swoją z dn. 29 maja r. b. w sprawie Sierakowskiego otrzymał od Min. Oświaty nast. odpowiedź: „Przeprowadzone dochodzenia wstępne ustaliły, że inspektor szkolny w Białej p. Wincenty Sierakowski, będący właścicielem wydawnictwa tygodniowego, istotnie podjął się pośrednictwa w wyrabianiu koncesji na powiatową rozlewnię spirytusu i przyjął za swe usługi od ubiegających się o tę koncesję pewną kwotę na rzecz swego wydawnictwa”.

Dalej p. min. zawiadamia, że inspektor szkolny Sierakowski przeniesiony został „nawiasem” do innego okręgu szkolnego, sprawę zaś jego skierowano do wyższego Urzędu dyscyplinarnego przy Min. oświaty.

Trzeba tu podkreślić, że inspektor szkolny Wincenty Sierakowski, który za pieniądze wyjednywał koncesje szynkarskie — był jednocześnie wybitnym agitatorom endeckim, socjalistozercą i prześladowcą mniejszości narodowych.

Osobnik ten swoją działalnością zatruwał atmosferę życia publicznego w Białej.

Interpelacja tow. Czapińskiego zmioła go ze stanowiska. Czy jednak na długo? Przecież ten p. Sierakowski nie został zawieszony, lecz tylko — przeniesiony do innego okręgu! A więc ten pan nadal ma grasować — tylko w innym okręgu! Czy wyższy Urząd dyscyplinarny zdobędzie się na to, aby agitatora endeckiego wypędzić ze służby?!

Jakim prawem takiego szkodnika, który urząd swój brudzi wyjednywaniem za pieniądze koncesji szynkarskich — narzuca się szkolnictwu, wszystko jedno w jakim okręgu?!

Jak się dowiadujemy, Sierakowskiego z Kresów Zachodnich Min. przeniosło na — Kresy Wschodnie... Piękną kulturę szerzyć tam będzie p. Sierakowski!

Dyskusja w sprawie „parszywości”.

Z powodu słynnego wyrażenia p. Byrki o „parszywych” kredytach, w prasie i wśród posłów toczy się dyskusja o tym przymiotniku. Niektórzy utrzymują, że w Galicji „parszywy” nie jest tak „parszywy” jak w b. Kongresówce, że ma tam odcień swoisty, łagodniejszy. Dobrze jeszcze, że nie pieścizliwy!

Niektórzy zaś tłumaczą: „parszywy” kredyt to kredyt za mały. Wielkiego kredytu p. Byrka nie ośmieliłby się nazwać „parszywym”...

„Parszywym” w oczach agrariuszów jest również każdy kredyt, który nie trafia do ciichych chał piastowskich...

P. Kucharski rzekł jednak podobno z wescichnieniem do Hammerlinga: tyś mi nawet parszywego kredytu nie wyrobił...

## Drożyzna.

### NOWY SKANDAL Z KOMISJĄ DLA ZBADAŃ CENY CUKRU.

Uzupełniając naszą wiadomość o sposobach pracy komisji, powołanej przez Komitet Ekonomiczny Ministrów dla zbadania kalkulacji ceny cukru w związku z dokonaną już przez producentów cukrowych haniebną podwyżką ceny i nowym zamierzonym podwyższeniem cen, podkreślić należy, że w myśl omawianej uchwały komisja ta miała składać się z przedstawicieli Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa, nadto jeszcze z delegatów Min. Pracy i Min. Spraw Wewn.

Wobec tego, że reprezentant Min. Pracy miałby prawdopodobnie wiele do powiedzenia przy badaniu zaniedbanych urządzeń fabrycznych w cukrowniach, delegat zaś Min. Spraw Wewn. byłby prawdopodobnie usposobiony krytycznie dla gospodarki trustu cukrowniczego, prowadzącej do ciągłej wyższości cen, zdarzyło się, że objazdu cukrowni dokonali tylko przedstawiciele trzech pierwszych ministerstw, dwóch zaś pozostałych „zapomniano” zawiadomić o wyjeździe komisji.

Podawana już przez nas uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów, uznająca, że dotychczasowe prace komisji nie są wystarczające, spowodowana była właśnie powyższym „zapomnieniem”.

Oto jeszcze jeden z faktów, dosadnie malujących metody i charakter zabiegów przemysłu cukrowniczego, w tej i wielu innych sprawach dotyczących go, oraz dziwną uległość niektórych władz rządowych wobec sowietu cukrowniczego. (—).

### Z RYNKU NABIAŁOWEGO.

Na rynku nabiałowym w Warszawie ożywienie nie nastąpiło. W dalszym ciągu obroty są minimalne. Spożycie zarówno masła, jak i jaj, z powodu ich drożyzny, zmalało co najmniej o 1/3 w porównaniu z okresem letnim. Ceny masła i jaj nie ulegają większym wahaniom, gdyż hurtownicy sztucznie podtrzymują wygórowane ceny. (—).

### ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał: Antoniego Gutowskiego, właśc. sklepu spożywczego (Burakowska 29), za pobranie nadmiernych cen za groch, fasolę i kaszę perlową oraz Ignacego Własczuka, właśc. sklepu spożywczego (Biruty 3), za pobranie nadmier-

nych cen za mleko — każdego na 1 miesiąc bezwzględnie więzienia i 5 zł. opłat sądowych. Obydwóch skazanych zaarrestowano na miejscu z decyzji sądu do czasu złożenia kaucji. (—).

### NADMIERNE CENY ZA CHLEB.

Oddział walki z lichwą Kom. Rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. piekarni przy ul. Nalewki 45, Józka Kahana, oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za chleb. (—).

## Sprawy skarbowe.

### Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dn. 31 października wykazuje zwiększenie zapasu złota o 222 tys. zł. Zapas walut zmniejszył się o 1 milion zł. brutto. Portfel wekslowy zwiększył się o 8,64 milj. zł. pożyczki zabezpieczone papierami o 12,5 milj. zł. Suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych zmniejszyła się o 516 tys. zł.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 4,3 milion. zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 11,89 milion. zł., przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 12 milion. zł.

Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

Ułgi w spłacie podatku przemysłowego i dochodowego.

Min. Skarbu zezwoliło na spłatę podatku od obrotu za I półrocze 1925 r. w trzech równych ratach, a mianowicie:

I rata do dnia 10 listopada 1925 r. II rata do dnia 10 grudnia 1925 r. III rata do dnia 31 stycznia 1926 r.

Podatek dochodowy za rok 1925 w tej części, której termin płatności upływa z dniem 1 listopada 1925 r., rozłożyło Ministerstwo Skarbu na dwie równe raty, płatne:

I rata do dnia 15 listopada 1925 r. II rata do dnia 15 grudnia 1925 r.

Od rozłożonych na raty kwot nie pobiera się kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

Niedotrzymanie któregobądź z wyznaczonych ratalnych terminów płatności w każdym podatku pozbawia wszelkich w stosunku do danego podatku ulg, a cała należność z tytułu tego podatku będzie egzekwowana natychmiast wraz z karą za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności.

## O cenę cukru.

Otrzymujemy następujący list od tow. Diamanda.

Berlin, 3 listopada 1925.

W drodze do Londynu, na posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki, otrzymałem, przysłane przyjaźną ręką, artykuły p. Jana Zaglencznego i Jana Iwasiewicza, polemizujące z moim artykułem, umieszczonym w „Robotniku” p. t. „Koszta produkcji cukru”. Artykuły doszły mnie bezpośrednio przed odejściem pociągu i nie mogąc na nie natychmiast odpowiedzieć, uczynię to skoro tylko wrócę, a nastąpi to w sobotę. Artykuł mój podrażnił cukrowników, bo ukazał się w sam czas, dając Rządowi podstawę do odmówienia zgody na dalszą podwyżkę ceny cukru o 10 groszy na kilogram. Dzieje się to w chwili, gdy Niemcy obniżyli cenę cukru o 2,6 grosza od kilograma. Odpowiedź moja będzie wyczerpująca, czytelników „Robotnika” proszę o cierpliwość.

Herman Diamand.

## Aresztowanie Nowaczyńskiego

Przed paroma miesiącami p. Adolf Nowaczyński miał sprawę o pojedynek z pułk. Dzwonkowskim. Zarówno pułk. Dzwonkowski, jak i p. Adolf Nowaczyński zostali skazani wyrokiem sądu. P. Adolfa Nowaczyńskiego skazano na 14 dni więzienia.

Ponieważ pułk. Dzwonkowski rzekł się prawa apelacji, wziął również na ambit i Nowaczyński, który również rzekł się prawa apelacji.

Wczoraj o godz. 6 rano do mieszkania Nowaczyńskiego zgłosił się posterunkowy Pol. Państwowej i formalnie wyciągnął go z łóżka do więzienia.

P. Nowaczyński odsiaduje karę w Mokotowie.

## Echa buntu

### w więzieniu Świętokrzyskim

#### ZGON DOZORCY.

(PAT.). W związku z buntom, jaki wybuchł w dniu 20 września r. b. w więzieniu Świętokrzyskim, zachorował dozorca, Józef Rak, na rozstrój umysłowy. Zgodnie z orzeczeniem lekarza więziennego, choroba powstała na tle psychozy lęku. W czasie buntu Józef Rak pełnił służbę na obserwatorze, do którego przez zrewoltowanych więźniów skierowany był silny ogień karabinowy. Mimo pomocy i opieki lekarskiej, dozorca J. Rak zmarł w dn. 23 października r. b., pozostawiając rodzinę, składającą się z żony i trojga nieletnich dzieci.

## Magistrat zakazał tanich przedstawień w teatrze im. Bogusławskiego

Magistracka deficytowa gospodarka teatralna, jak wszyscy już o tem wiedzą, jest jednym absurdem. Kampanja, prowadzona przez prawicowych radnych miejskich przeciwko teatrowi im. Bogusławskiego, wywołała oburzenie całego kulturalnego społeczeństwa.

Obecnie Magistrat popełnił czyn, który już nietylko jest absurdem, nietylko do- wodzi przeraźliwej ograniczonej sfer rządzących teatrami miejskimi, ale jest poprostu skandalem.

Teatr im. Bogusławskiego rozpoczął dawać tanie, popularne popołudniowe przedstawienia dla szerokiej warstwy niezamożnej ludności. Dzięki temu, że bilety wejścia kosztowały kilkadziesiąt groszy, teatr na tych przedstawieniach był wypelniony. A wobec tego, że artyści, w rozumieniu ważności teatru dla mas robotniczych, rzekli się z góry należnego im kontraktowo honorarium za dodatkową pracę w niedzielę — popołudniówki nie powiększały deficytu, a nawet ponoć przynosiły dochody.

Tymczasem Magistrat, który śnać sądzi, że teatr dostępny być winien jedynie dla bogatych i że broń Boże nie można dopuścić do tego, by teatr przypadkiem był wypelniony — wysłał do teatru im. Bogusławskiego rozporządzenie, zabraniające — urządzania tanich widowisk.

Jest to skandal, godny jakiegos Ciemnogrodu, nie Warszawy. Sztuka nie może być dostępna dla wybranych „dziesięciu tysięcy”.

Rozporządzenie to musi być cofnięte. Podwoje teatru muszą stać otworem dla klasy pracującej.

## Sprawa Steigera.

### DALSZE PRZESŁUCHIWANIE ŚWIADKÓW. REWELACYJNE ZEZNANIA INSPEKTORA SAWICKIEGO.

Na dzisiejszej rozprawie po zeznaniach mniej ważnych świadków Alfreda Kahanego i dr. Arnolda Szwarcza, przesłuchano właścicielkę domu, w którym mieszka Steiger — Klarę Fidererową. Świadek ten stwierdza, że granaty znalezione u niej na strychu są własnością brata jej Leona Regenstreicha. Przyznał on je przed laty, były już wówczas próżne.

Następnie Marja Flachowa, matka Tadeusza Flacha, podtrzymuje twierdzenie swego syna, że Kalausówna opowiadała o żydowskiej konspiracji u pos. dr. Reicha.

Nastąpiło przesłuchiwanie naczelnika policji politycznej we Lwowie inspektora Sawickiego. Sawicki zeznaje, że bezpośrednio po zamachu przesłuchiwał Pasternakównę. Zeznawała ona wówczas mętnie i w ogólności niczego kategorycznie nie twierdziła; mówiła cna, że zauważyła u Steigera ruch ręki, a potem ujrzała w powietrzu lecący pakiet i mówiła „zdaje mi się, że to on rzucił”. W kilka dni później odbyła się w województwie konferencja, na której świadek, inspektor Sawicki utrzymywał, że niema podstaw do sądu doraźnego nad Steigerem, ma on bowiem dokładne informacje, że zamach wyszedł z nacjonalistycznych kół ukraińskich, a zresztą mówił on dalej, że nie można polegać na tem co plecie Pasternakówna. Zerwał się wówczas inspektor Łukomski z zapewnieniem, że Steiger jest bezwzględnie sprawcą zamachu, a Pasternakówna zeznaje już jak trzeba.

Gdy prokurator wykazuje sprzeczność zeznań jego obecnych z zeznaniami złożonymi przed sędzią śledczym Rudką — oświadcza inspektor Sawicki, iż za to odpowiedzialności brać nie może, a wyjaśni to wówczas, gdy wykluczy się jawność rozprawy, nie chce bowiem przed szerszą publicznością narażać autorytetu sądu.

Obrona poparła wniosek świadka chcąc mu dać możliwość wypowiedzenia się.

Na tem rozprawę przerwano z tem, że uchwała, co do ewentualnej tajności rozprawy zapadnie jutro.

Zeznania inspektora Sawickiego wywołały ogromne wrażenie.

CO PISZE „BERLINER TAGEBLATT” — W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ STEIGERA.

Berlin, 6 listopada. (PAT.). „Berliner Tageblatt”, komentując sprawę Steigera pisze: Z punktu widzenia niemieckiego interesują nas dwie kwestje: 1) Trybunał lwowski za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie zwrócił się do urzędu spraw zagranicznych z prośbą o zakomunikowanie aktów policyjnych i sądowych niemieckich, z których ma wynikać, że sprawca zamachu na prezydenta Wojciechowskiego jest Teofil Olśzański. Rząd niemiecki dotychczas nie odpowiedział na ten krok. Czy rząd niemiecki pyta „Berliner Tageblatt” — ma jakieś wątpliwości przeciwko zakomunikowaniu aktów, dowodzących, że przed sądem lwowskim stoi niewinny? 2) Część prasy polskiej stwierdza, że zamieszkali w Berlinie członkowie ukraińskiej organizacji wojskowej, z której polecenia rzekomo został wykonany zamach na prezydenta, znajdują się w stosunkach z

członkami prawicowych organizacji niemieckich. Byłoby interesujące, aby władze policyjne zechciały wypowiedzieć się w tej sprawie.

—:O:—

## Walka o zdobycze robotnicze.

### (Z KOMISJI OCHRONY PRACY).

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji odbywała się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawozdaniem wiceministra Jankowskiego w sprawie bezrobocia.

W dyskusji zabrał głos pos. Trepka (Zw. L. N.), który zgłosił wniosek rewizji ustawodawstwa socjalnego, domagając się przedłużenia czasu pracy i skrócenia urlopów.

Pos. Lipski (Zw. L. N.) miał odwagę prze-chwalać się, że angażując robotników, umawia się z nimi, iż muszą pracować 16 godzin na dobe.

Na wywody powyższych endeckich posłów odpowiadał pos. Waszkiewicz (N. P. R.), który podkreślił, iż postępowanie pos. Lipskiego podpada pod ingerencję prokuratora, gdyż 8-10 godzinny dzień pracy można zwalczać w Sejmie, co też prawica gorliwie robi, ale zmuszanie robotników do pracy dłuższej ponad ustawową podpada pod kodeks karny. Bolszewizmem zaś prawicowym nazwał mówca metody stosowane w Zagłębiu przez posła Falkowskiego, który terorem zmusza robotników do pracy ponad czas ustawowo określony, a potem na zjeździe endeckim składa „raport” Dmowskiemu o tem, że w Zagłębiu 2700 robotników „dobrowolnie” przekroczyło 8-god. dzień pracy.

W dalszym ciągu przemówienia pos. Waszkiewicz domagał się przyspieszenia pomocy w naturze dla bezrobotnych (ziemiarki i węgiel).

Ze sprawozdania dyr. Szubartowicza wynika, że z pomocy w naturze korzystali dotychczas jedynie robotnicy na G. Śląsku. Obecnie chodzi o uwzględnienie także najwęższych ośrodków bezrobocia w Kongresówce, a szczególnie okręgu łódzkiego, liczącego 40 tys. bezrobotnych.

Pos. Langer (Wyzwol.) zwala odpowiedzialność za bezrobocie — na Rząd p. Grabskiego.

Dyskusji nie ukończono.

—:O:—

## Nadzwyczajny zasiłek dla robotników miejskich

Biuro Informacji Prasowej komunikuje: Związek robotników miejskich zwrócił się do Magistratu z żądaniem udzielenia w r.b. robotnikom miejskim jednorazowego zasiłku, motywując prośbę swą zwiększonymi wydatkami, związanymi z zaopatrzeniem się na nadchodzącą zimę.

W związku z tem Magistrat wystąpił do Rady Miejskiej z nagłym wnioskiem, upoważniając go do wypłacenia rzemieślnikom i robotnikom miejskim nadzwyczajnego jednorazowego zasiłku na zasadach następujących: 1) podstawę do wymiaru tego zasiłku stanowić będzie całkowite wynagrodzenie rzemieślnika lub robotnika za m. listopad b.r., zaś dla robotników dniówkowych — 26-krotna dniówka; 2) wysokość omawianego zasiłku zależeć będzie od czasu pracy robotnika lub rzemieślnika w służbie miejskiej; dla przyjętych przed 1 lipca 1925 r. — 100 proc., dla przyjętych przed 1 października — 50 proc.

Prawo otrzymania zasiłku przysługiwać będzie wszystkim rzemieślnikom i robotnikom miejskim etatowym, próbnym i umownym z wyłączeniem płatnych według stawek zwiększonych rzemieślników i robotników sezonowych. Zasiłek ten wypłacony ma być jednorazowo przed świętami Bożego Narodzenia.

Sprawę powyższą rozważy niebawem Komisja Finansowo - Budżetowa Rady Miejskiej. (—).

—:O:—

## Zamknięcie fabryki „Żelatyna

Dnia 6 b. m. dyrekcja fabryki Sp. Akc. „Żelatyna” zawiadomiła robotników tejże fabryki, iż z powodu braku środków finansowych, zmuszona jest w połowie grudnia wstrzymać produkcję na czas nieograniczony. O dniu zamknięcia nastąpi osobne zawiadomienie.

—:O:—

## Pod rządami p. Wachowiaka.

Policja Państwowa w Wałdowie (pow. Sepolno) zabroniła kolportowania odezw w sprawie Kongresu robotników rolnych, bezrolnych i małorolnych i wszędzie, gdzie je spotka — niszczy.

Zabroniono też urzędzenia zebrań dla wybrania delegatów na Kongres.

Policja tłumaczy, iż w tych sprawach konieczne jest pozwolenie województwa.

Oto jakich wybrzyków dopuszcza się policja w województwie, rządzeniem przez en- cerowca, p. Wachowiaka.



## Jak na kresach robi się komunistów

Ze Zw. Zaw. Rob. Przem. Garbarskiego otrzymujemy następujące pismo:

Ubiegłego tygodnia Sąd Okręgowy w Grodnie rozpatrywał sprawę przewodniczącego i dwóch członków oddziału Zw. Zaw. Rob. Garbarskich w Krynkach, oskarżonych o to, że brali udział w spisku komunistycznym, mającym na celu obalenie istniejącego ustroju, oraz, że brali udział w zebraniu komunistycznym w Krynkach, w lokalu Zjednoczenia Szkół Żydowskich.

Oskarżenie opierało się na zeznaniach wywiadowcy policji politycznej w Grodnie. I. Ibla, (który, jakoby ukryty na korytarzu, miał słyszeć agitacyjne przemówienia oskarżonych, a nie widząc przemawiających, rozpoznał ich po głosie!), oraz na tem, że oskarżeni byli członkami Zw. Garbarskiego, który, jakoby w marcu 1925 r., jako filia instytucji, zlikwidowanej za antypaństwową działalność, został zamknięty. To zaś absolutnie nie jest zgodne z prawdą, gdyż Centrala Związku Garbarskiego, jak i żaden z jego oddziałów, nie była nigdy zamknięta.

Piszący te słowa, zaraz po aresztowaniu oskarżonych, interwenjował w tej sprawie u kierownika policji politycznej w Grodnie, p. Chimkowskiego, który w rozmowie oświadczył, że oskarżonych aresztował wywiadowca Ibel, jednak nie przyniósł żadnych obciążających dowodów, wobec czego aresztowani będą zwolnieni. Na zapytanie piszącego, dla czego aresztują bez dowodów, p. Chimkowski śmiejąc się, oświadczył: Co mam robić, gdy otrzymuję nagane z Województwa o bezczynności? Wysyłam dwóch ludzi do Skidla, dwóch do Krynka, aresztują kilku ludzi i już sprawa w porządku.

Sąd, opierając się na powyższych zeznaniach, skazał oskarżonych na cztery lata ciężkiego więzienia!

## Nasze interpelacje i wnioski.

Pos. tow. J. Niski i tow. ze Zw. P. P. S. zgłosili interpelację do Min. Spraw Wewnętrznych w sprawie niewypłacania zasiłków pieniężnych rezerwistom powołanym na ćwiczenia przez urząd gminy Anopol, pow. Janowski, woj. Lubelskiego.

Posł. tow. tow. Stanczyk, Cupiał i tow. ze Zw. P. P. S. zgłosili wniosek w sprawie wypłacania zasiłków z dorącznej akcji państwowej lub Funduszu Bezrobocia tym bezrobotnym, którzy wskutek powołania ich do służby wojskowej i następnie — natychmiastowego odroczenia terminu służby zostali pozbawieni pracy i środków utrzymania.

Posł. tow. tow. Stanczyk i Cupiał i tow. ze Zw. P. P. S. zgłosili wniosek w sprawie zniesienia opłat paszportowych dla robotników, udających się do pracy zagranicę i powracających do kraju oraz dla ich rodzin.

## Wniosek

**POS. WLADYSŁAWA UZIEMBY I TOW. ZE Z. P. P. S.**  
w sprawie wyborów delegatów od Rad Miejskich do Sejmików Powiatowych w woj. Poznańskim i Pomorskim.

Na podstawie ogłoszonych wyborów do Sejmików Powiatowych w województwie Poznańskim i Pomorskim Rady Miejskie, urzędujące od r. 1921 i kończące swoje urzędowanie w roku bieżącym, otrzymują zlecenia wybierania delegatów do sejmików powiatowych na kadencję od r. 1926 — 1930 r.

Z rozporządzenia Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. i z brzmienia ustawy z dnia 28 października 1921 r., przedłużającej terminy wyborów do Rad Miejskich i Sejmików, wynika, że nowowybrane Rady Miejskie winny wybierać delegatów do nowowybieranych sejmików.

Pozostawienie kompetencji wyborów delegatów Radom Miejskim, które już do poprzednich sejmików delegatów wybierały i w roku bieżącym kończą urzędowanie, równałoby się rozciąganiu kompetencji Rad Miejskich na czas, w którym urzędować przestaną i byłoby zaprzeczeniem treści przepisów ustawowych, stanowiących o wyborach Rad Miejskich i wyborach delegatów do Sejmików przez te Rady.

Wobec powyższego podpisani wnoszą: wzywa się Rząd, by spowodował cofnięcie powyższych zarządzeń.

Wzywa się Rząd, by zarządził wybór delegatów do Sejmików Powiatowych od Rad Miejskich w województwach Poznańskim i Pomorskim przez Rady Miejskie, obrane w r. 1925.

Warszawa, dnia 6 listopada 1925 r.

Wyszła z druku broszura dr. Józefa Zielińskiego „O wyborze zawodu“, wydana przez Zarząd Główny T. U. R. Broszurę nabywać można w Sekretariacie Generalnym T. U. R., Warszawa, Warecka 7. Cena 40 gr.

## Śmierć pod tramwajem

Na ul. Czerniakowskiej, przed domem Nr. 90, dostał się pod elektrowóz linii Nr. 2, 15-letni Adam Wierzbicki, który uczył się tramwaju, lecz ujrawszy konduktora, zeskokczył. Skok był fatalny. Chłopiec dostał się pod przyczepny wóz, którego koła przejechały go przez pół, powodując śmierć na miejscu.

## Krwawe zajście na Saskiej Kępie.

Na Saskiej Kępie, na powracającego furmanką post. 17 kom. Aleksandra Wrzóska napadli wczoraj 2 mieszkańcy wsi Las, gminy Zagórz: Ignacy Król i jego syn Jan, chcąc się zemścić na Wrzósce za to, że swego czasu sporządził on przeciwko nim protokół za kradzież. Napastnicy mieli łopaty, widły i t. p.

Wrzosek wyjął bagnet, ale napastnicy w łaskwym ciągu napierali na niego. Wówczas Wrzosek strzelił 2 razy w górę z rewolweru. Gdy i to nie poskutkowało, strzelił cztery razy, kierując rewolwer w nogi napastników.

W rezultacie, jedna z kul ugodziła w brzuch szwagra Wrzóska, Grzegorza Omyłko. 40-letniego, jadącego na następnym wozie, który pospieszył na pomoc Wrzósce. Omyłko, ugodzony w brzuch padł trupem na miejscu. Druga kula ugodziła w nogę Ignacego Króla.

Obu napastników aresztowano.

## KRONIKA PARLAMENTARNA.

**Z KOMISJI WOJSKOWEJ.**  
**Absolutyzm na wypadek wojny.**

Na wczorajszym posiedzeniu kontynuowano trzecie czytanie projektu ustawy o „Organizacji Naczelnych Władz Obrony Państwa“. Przyjęto artykuły do 31 według wniosku referenta z nieznaczniemi zmianami. Dłuższą dyskusję wywołał art. 10, według którego przysądza się Prezydentowi Rzplitej od chwili ogłoszenia mobilizacji prawo „uzupełnienia“ obowiązujących przepisów prawnych w drodze rozporządzeń.

Przepis ten zwalczał tow. Lieberman, charakteryzując go jako antykonstytucyjny i niepotrzebny.

Nawet w razie wojny nie można przysądzać Prezydentowi władzy ustawodawczej. „Uzupełnianie“ przepisów prawnych może się przeistoczyć w zupełne ich przekreślanie z krzywdą i szkodą dla ludności, co niejednokrotnie zdarzało się podczas wojny światowej. Przemycanie absolutyzmu w czasie wojny, podczas której właśnie bardziej wzmocniona kontrola byłaby na miejscu, i opieranie życia państwowego na bezkontrolnych rozporządzeniach rządowych rodzi fatalne skutki. Mówca wnosi przeto o skreślenie tego przepisu.

Za tym wnioskiem głosowali tylko nasi towarzysze.

**Z KOMISJI MORSKIEJ I EMIGRACYJNEJ.**

Wczoraj na posiedzeniu połączonych Komisji zostały przyjęte poprawki Senatowi do art. 1 Ustawy Emigracyjnej, po których art. ten otrzymał brzmienie następujące:

„Wychodźstwo do Ameryki kieruje się przez porty polskie na Bałtyku“ oraz dodany został nowy ustęp do art. 2: „W drodze wyjątku, o ile chodzi o interes wychodźstwa, mogą być na podstawie decyzji Min. Pracy i Op. Społ. udzielane koncesje na przewóz wychodźców do Południowej Ameryki także przez porty śródziemnomorskie“.

Również został przyjęty nowy art. 3 treści następującej: „Koncesje na przewóz wychodźców mogą być wydawane na rok jeden, przyczem warunki przewozu nie powinny być gorsze, niż praktykowane w innych portach europejskich“.

Na tem posiedzenie zostało zakończone.

**PODZIAŁ REFERATÓW BUDŻETOWYCH.**

Wczoraj obradowała komisja Budżetowa. Na posiedzeniu tem dokonano podziału referatów „poszczególnych części budżetu na r. 1926. Podział odbył się drogą głosowania.

Referat dotyczący budżetu Prezydenta Rzplitej oraz Sejmu i Senatowi otrzymał pos. Harusewicz (Z. L. N.). Najwyż. Izba kontroli Państwa — pos. tow. Pączek, Prezydium Rady Ministrów — pos. Żółtowski (Ch. N.). Min. Sprawiedliwości — pos. ks. Kaczyński (Ch. D.). Min. Przem. i Handlu — pos. Chądzyński (N. P. R.). Min. Rolnictwa — pos. Pluciński (Z. L. N.). Min. Robot Publicznych — pos. Kucharski (Z. L. N.). Min. Reform Rolnych — pos. Kawecki (Z. L. N.). Min. Spr. Wewn. — pos. Romocki (Ch. D.). wreszcie Ranty Inwalidzkie i długie państwowe — pos. Michalski (Ch. N.).

Towarzysze nasi żądali dla siebie referatów Min. Przem. i Handlu oraz Najw. Izby kontroli Państwa.

Ponieważ tego pierwszego referatu nie uzyskał, na najbliższym posiedzeniu komisji pos. tow. Pączek zrzeknie się także referatu Najw. Izby Kontroli Państwa.

## KRONIKA POLITYCZNA.

**P. EBERHARDT.**

Wiceminister p. Eberhardt jest postawiony pod pręgierzem bardzo ciężkich zarzutów... Powinien być niezwłocznie zawieszony. A on sobie najspokojniej jedzie na Zjazd kolejowy do Paryża.

Kolejowa Rzeczpospolita babiniska!...

**NARADA OSZCZĘDNOŚCIOWA.**

Pod przewodnictwem komisarza Oszczędnościowego p. Moskalewskiego odbyła się wczoraj narada w sprawie zastosowania oszczędności w Zarządach komunalnych. W naradzie brali udział działacze samorządowi oraz zainteresowani w sprawach miejskich i gminnych posłowie i senatorowie.

**W MIN. SPRAW WEWN.**

P. minister spraw wewnętrznych przyjął wczoraj delegację Rady Naczelnej Związku pracowników samorządowych prowadzoną przez sen. Błyskosza („Piast“) i delegację kolonji gruzińskiej w Warszawie w sprawach związanych z pobytem emigrantów gruzińskich w Polsce.

## Obrady Sejmu.

**Sesja druga**

**Posiedzenie 249.**

Przed przystąpieniem do dalszego głosowania nad poprawkami Senatowi zabrał głos pos. Popiel, przewodniczący Komisji Regulaminowej, i oświadczył, że rozdzielanie głosowania nad poprawkami senackimi jest dopuszczalne w tym tylko wypadku, o ile wniosek taki zgłoszony został w trakcie rozprawy lub przed głosowaniem.

Pos. Poniatowski odwołał się do Izby, aby dopuszczono do dzielenia głosowania nad poprawkami do ustawy o reformie rolnej, ponieważ decyzja dopiero teraz zapadła. Pos. Poniatowskiego poparł pos. Chrućki (kl. Ukr.).

Wobec sprzeciwu ze strony prawicy Marszałek nie zgodził się na dzielenie głosowania.

Przystąpiono do dalszego głosowania poprawek senackich.

Ranna narada przedstawicieli klubów w sprawie poprawek nie doprowadziła do porozumienia. Porozumiał się tylko „Piast“ z N. D. N. D. zgodziła się głosować przeciwko poprawce Senatowi, że lista imienna majątków podlegających parcelacji, będzie odroczone do r. 1927. Natomiast „Piast“ zgodził się na przyjęcie tabeli, znacznie podwyższającej odszkodowanie, dawane obszarnikom!

„Wyzwolenie“ postanowiło prowadzić obstrukcję w dalszym ciągu.

Obstrukcja polegała na głosowaniach i-

**SPRAWY EMERYTALNE \***

(PAT.). Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu, zmieniając na korzyść emerytów kolejowych swoje poprzednie zarządzenia, zrównała z ważnością od dnia 1-go stycznia 1926 r. zaszerogowanie emerytowanych pracowników kolejowych, którzy przeszli w stan spoczynku ze służby polskiej przed dniem 1 października 1923 r. z zaszerogowaniem tychże pracowników pozostających na służbie czynnej. Podobne zarządzenie Rada Ministrów wydała na korzyść profesorów szkół akademickich, przeniesionych w stan spoczynku przed 1 lipca 1920 r.

**LUSTRACJA STUDZIENIA.**

(PAT.). Ministerjum sprawiedliwości delegowało w dniu 6 b. m. do zakładu wychowawczego poprawczego w Studzieniu, specjalną komisję, w składzie naczelnika wydziału Czarkowskiego, naczelnego lekarza więzień dra Jankowskiego i radcy ministerjalnego Bugajskiego, celem przeprowadzenia lustracji, przewidzianych w statucie tego zakładu.

(PAT.). Dział Ministerjum Spraw Zagranicznych polecił charge d'affaires w Teheranie p. Stanisławowi Hempłowi uznać oficjalnie nowy stan rzeczy w Persji.

miennych. Obstrukcji fizycznej „Wyzwolenie“ wczoraj nie stosowało.

Podczas jednego z głosowań ktoś oddał kartkę z podpisem „Wilhelm Hohenzollern“, na co Wicemarszałek tow. Moraczewski zwrócił uwagę, że to jest dowcip niegodny posłów i obniżający powagę Izby.

W toku głosowania pos. Bagiński (Wyzwolenie) zgłosił wniosek przerwania głosowania i przystąpienia do rozpatrzenia wniosku „Wyzwolenia“ o rozwiązaniu Sejmu.

Głosowania uchwalono nie przerywać. Przegłosowano jeszcze w imiennym głosowaniu kilka poprawek aż do art. 13 i na tem przerwano obrady.

Wicemarszałek tow. Moraczewski proponował, aby następne posiedzenie odbyło się dzisiaj, w sobotę o godz. 10 rano i aby na pierwszym miejscu obrad stały ustawy „sanacyjne“.

Wniosek p. Chrućkiego, aby posiedzenie odbyło się dopiero we wtorek, odrzucono 141 głosami przeciw 140.

P. Bagiński wniósł, aby w punkcie 1 porządku dziennego umieścić wniosek rozwiązania Sejmu. W drugim punkcie ma być reforma rolna, w trzecim ustawy sanacyjne.

Wnioski te odrzucono.

**Następne posiedzenie zatem dzisiaj o 10 rano.**

## TELEGRAMY Pod obuchem dyktatury

**REWIZJE I ARESZTOWANIA.**

Wiedeń, 6 listopada. (PAT.). „Neue Freie Presse“ donosi z Rzymu, że w Genui i w innych miastach włoskich łóże wolnomularskie zostały obsadzone przez wojsko. Aresztowano 15 przeciwników faszystów. Nadto przedsięwzięto 50 rewizji domowych.

Rzym, 6 listopada. (PAT.). Telegraphen Comp. donosi, że Zaniboni został dziś przesłuchany przez sędziego śledczego w więzieniu Regina Coeli.

Dzienniki faszystowskie domagają się od rządu wprowadzenia kary śmierci przeciwko wszystkim, którzy podnoszą rękę na króla lub odpowiedzialnego meża stanu.

„Avanti“ twierdzi, że Zaniboni przed kilku miesiącami wystąpił z partii socjalistycznej.

Rzym, 6 listopada (PAT.). Aresztowano tu szereg osób, podejrzanych o udział w planowanym zamachu na Mussoliniego. „Epoca“ dowiadywa się, iż spiskowcy mieli na celu obalenie monarchji i proklamowanie republiki. Min. spraw wewn. posiada podobno dane, wskazujące na to, iż w przygotowaniu spisku uczestniczyło pewne obce państwo.

Rzym, 6 listopada (PAT.). Według informacji dziennika „Popolo di Roma“, deputowany Zaniboni, znajdujący się obecnie w więzieniu pod śledztwem, zachowuje się z niezwykłym spokojem. Neguje on stanowczo jakoby miał zamiar zamordowania Mussoliniego.

Rzym, 6 listopada. (PAT.). Dzienniki ogłaszają szczegóły przygotowywanego zamachu na premiera Mussoliniego. Wszystko było przygotowane bardzo starannie tak, aby wykonanie zamachu stało się możliwe najłatwiej, aby uniemożli-

wić stwierdzenie tożsamości winnych i ułatwić im ucieczkę. Aresztowany w Turynie gen. w rezerwie, Capello, przebywał do dnia 3 b. m. w Rzymie i przygotował się do przekroczenia granicy Hotel „Dragon“, w którym aresztowano Zaniboniego położony jest na wprost pałacu Chigi od strony Corso Umberto, gdzie odbywają się tradycyjne defilady i balony, z którego Mussolini często przypatruje się pochodom. Zamach miał być dokonany w czasie przebywania premiera na balkonie pałacu podczas defilady w dniu rocznicy zwycięstwa pod Vittorio Veneto. Zamachowiec w zapuszczonej żaluzji okna zrobił mały otwór, który pozwalał mu celować spokojnie, nie będąc zupełnie widzianym. Znalezionej przez policję karabin był bronią o wielkiej precyzji. Zaniboni przybył rano do hotelu w mundurze majora wojsk alpejskich w czarnej faszystowskiej koszuli pod mundurem. Ażebym utrudnić poznanie go, zgłosił wasy. W pobliżu hotelu czekał automobil, przygotowany do dalszej podróży, gdyż znaleziono w nim wielką ilość benzyny oraz broń. Automobilem tym Zaniboni po zamachu miał uciekać, korzystając z zamieszania i trudności stwierdzenia w pierwszej chwili skąd padł strzał. Szofera aresztowano. Ustalono też, że Zaniboni wynajął pod różnymi nazwiskami pokoje w trzech innych hotelach. W hotelu „Dragon“ podał się za majora Silvestriniego. Wiedział on, że Mussolini po nabożeństwie w kościele Santa Maria Angeli będzie na balkonie pałacu Chigi podczas defilady. Gdy o godz. 9 min. 30 funkcjonariusze policji wkroczyli do pokoju, zajmowanego przez Zaniboniego, zamachowiec zmieształ się i zapytał, czego sobie życzą. Dwaj policjanci schwytały go nie wolocznie, przyczem podnieść należy, że nie stawał on oporu, inni zaś rzucili się do okna, w którego otwór znajdował się karabin. Ponadto w pokoju tym znaleziono trzy walizy.

## Łączenie się angielskich zw. zawodowych

Londyn, 6 listopada (PAT.). Omawiany obecnie w kołach angielskich związków zawodowych projekt utworzenia ogólnego zjednoczenia wszystkich związków zawodowych, mającego na celu umożliwienie związkom podejmowania wspólnej akcji w wypadkach zatargów pomiędzy przedsię-

biorcami a robotnikami, napotkał w dniach ostatnich na trudności, które spowodują pewną zwłokę w zrealizowaniu projektu.

Należy się spodziewać, że na najbliższym zgromadzeniu angielskich związków zawodowych, które odbędzie się prawdopodobnie na początku przyszłego roku, większość związków opowie się jednakże za utworzeniem stowarzyszenia.



## Oświadczenie Painlevei i Brianda w sprawie Syrii

**Paryż, 6 listopada (PAT).** Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych Painlevei i Briand składali oświadczenia w sprawie wydarzeń w Syrii. Po szczegółowym przedstawieniu ogólnych stosunków, jakie panowały w Syrii w ciągu ostatnich lat, Painlevei scharakteryzował zobowiązania, jakie ciążyły na Francji, z tytułu powierzonego jej przez Ligę Narodów mandatu nad Syrią. Następnie premier przypomniał o odwiecznych węzłach tradycyjnych, łączących Francję z Syrią i zaznaczył, że dzieło cywilizacyjne, które Francja wykonywała na wschodzie dotychczas, musi być nadal kontynuowane. Tradycja francuska wymaga, ażeby administracja francuska na wschodzie przestrzegała zasad tolerancji oraz przygotowywała stopniowo miejscową ludność do samodzielnego rządzenia sobą. Tak

też właśnie rozumieć należy ostatnio dokonaną nominację sen. Henri de Jouvenela na stanowisko cywilnego wysokiego komisarza w Syrii. Wreszcie Painlevei i Briand oświadczyli, że przed ustaleniem odpowiedzialności za ubolewania godne wypadki w Syrii należy otrzymać od gen. Sarrailla obszernie usne sprawozdania.

**Paryż, 6 listopada. (PAT.).** Dzienniki donoszą, że senator de Jouvenel przyjął proponowane mu stanowisko wysokiego komisarza Syrii.

**Paryż, 6 listopada. (PAT.).** W związku z wyjazdem do Syrii senatora de Jouvenela „Petit Parisien” przypomina rolę, jaką odegrał de Jouvenel na terenie Ligi Narodów i oświadcza, że jego wielkie zalety znajdą na najbardziej delikatnym posterunku w Syrii sposobność do wszechstronnego ujawnienia się.

## W Niemczech po Locarno

**NARADY STRONNICTW.**

**Berlin, 6 listopada. (PAT.).** Pisma donoszą, że z inicjatywy centrum odbyła się wczoraj konferencja przywódców partii umiarkowanych: centrum, partii ludowej i demokratów, na której omawiano kwestje utworzenia t. zw. wielkiej koalicji, obejmującej socjalistów i umiarkowanych.

Przywódcy partii ludowej, blisko związanej od czasu ostatnich wyborów z niemiecko-narodowymi, zgłosili szereg zastrzeżeń przeciw takiej koalicji, proponując utrzymanie obecnego gabinetu aż do ratyfikacji traktatów locarneńskich.

Dzisiejsze rozmowy międzypartyjne mają być wznowione z udziałem socjalistów.

**OPINIA SFER RZADOWYCH.**

**Berlin, 6 listopada (PAT).** Jak wynika z oświadczeń, złożonych podczas przyjęcia prasy zagranicznej w biurze prasowym Rządu Rzeszy, w kołach rządowych

liczą wciąż na ratyfikację traktatów locarneńskich przez obecny Reichstag, mając nadzieję, że sfery przemysłowe i rolnicze Niemiec wywrą pewien nacisk w tym sensie na partje prawicowe, w chęci poprawienia sytuacji kredytowej Niemiec. Ewentualne odrzucenie ratyfikacji przez Reichstag nie przeszkodzi rządowi w podpisaniu traktatów locarneńskich w Londynie, poczem rząd starałby się ponownie o ratyfikację bądź przez Reichstag, bądź w drodze plebiscytu. O dzisiejszej uchwale Rady Ambasadorów w sprawie rozbrojenia i ewakuacji strefy kolońskiej w tutejszych kołach dobrze poinformowanych wyrażają się bardzo oględnie, sądząc, że rokowania bezpośrednie z rządami Ententy doprowadzą do ewakuacji strefy kolońskiej, niezależnie od dalszych pertraktacji w przedmiocie rozbrojenia. Do wiadomości o wzmożonej działalności monarchistów w Bawarii tutejsze koła rządowe nie przywiązują narazie większej wagi.

## Premier angielski o traktatach locarneńskich

**Londyn, 6 listopada (PAT).** Baldwin wygłosił wczoraj w Aberdeen mowę polityczną, w której powiedział m. in., że konferencja w Locarno jest punktem kulminacyjnym w wysiłkach, podjętych około utrwalenia pokoju. Jeśli traktaty, zostaną ratyfikowane, wówczas pokój w Europie zachodniej stanie się faktem dokonanym, a reszcie Europy wskaże to właściwy kierunek jej dążenia do osiągnięcia tego pokoju. Konferencja oznacza nowy doniosły zwrot w stosunkach międzynarodowych w Europie, jako przejście od starych metod so-

juszów, wymierzonych przeciwko stronie trzeciej, do systemu układów o wzajemnych gwarancjach, które, jeśli wykonane zostaną uczciwie, bez tendencji szowinistycznych i bez partykularyzmu, wówczas pokój na zachodzie zostanie zapewniony.

O Lidze Narodów premier powiedział, że praktyczna potrzeba tego rodzaju instytucji stała się jaskrawie widoczna podczas ostatniego konfliktu grecko-bułgarskiego, gdy mechanizm jej zdołano uruchomić bez najmniejszej straty czasu.

## Międzynarodówka a Locarno

**Londyn, 6 listopada. (PAT.).** Wydział wykonawczy Międzynarodówki socjalistycznej uchwalił rezolucję, w której wyraża przekonanie, że najlepszą gwarancją pokoju byłby Protokół genewski. Pomimo to rezolucja stwierdza, że Pakt locarneński jest przynajmniej częściowym sukcesem. Po jego ratyfikacji nastąpić musi zwołanie konferencji rozbrojeniowej. Robotnicy muszą zabiegać o to, aby pakt nie stał się próbą izolowania Rosji. Największą jednakże przeszkodą w tem dążeniu jest negatywne stanowisko Rządu sowieckiego w sprawie wstąpienia Rosji do Ligi Narodów.

## Francuski projekt sanacji finansów

**Paryż, 6 listopada (PAT).** Rządowy projekt sanacji finansowej będzie przedstawiony jutro finansowej komisji, która zaraz po południu weźmie go pod obrady, tak, ażeby już w poniedziałek móc złożyć sprawozdanie plenum izby deputowanych.

## Zatarg grecko-bułgarski

**Genewa, 6 listopada (PAT).** Zebrała się tutaj dziś na posiedzenie pod przewodnictwem sir Horacego Rumbolda Komisja Ligi Narodów, mająca za zadanie zbadanie sprawy incydentów, jakie ostatnio miały miejsce na pograniczu grecko-bułgarskiem. Komisja postanowiła udać się w niedzielę rano do Białogrodu.

## Zakste-prezydentem Republiki Łotewskiej

**Ryga, 6 listopada. (PAT.).** Nowy sejm łotewski wybrał ponownie Czakstego prezydentem republiki łotewskiej. Czakste należy do centrum demokratycznego.

## Akcja monarchistyczna w Bawarii

**Monachjum, 6 listopada (PAT).** Tutejszy organ socjaldemokratyczny „Münchener Post” donosi o wzmożonej działalności organizacji monarchistycznych, ostrzegając przed możliwością nowych zamieszek w Bawarii.

## Wiadomości telegraficzne.

— Wczoraj wieczorem przybył do Berlina z Wiesbaden kom. spr. zagr. Cziezerin.

— Szwajcarska Rada Związkowa podpisała prowizoryczną umowę handlową z Niemcami.

— W angielskich stercach robotniczych panuje wielkie wzburzenie, ponieważ sprawy niedawnego napadu na samochód dziennika „Daily Herald”, urządzonego w celu zniszczenia nakładu tego dziennika, zostały uwolnione od zarzutu kradzieży. Sprawa oprze się o parlament, gdzie Labour Party będzie się domagała ustąpienia ministra spraw wewn.

— Rząd hiszpański wydał zakaz wwozu towarów niemieckich do Afryki północnej i na wyspy Kanaryjskie.

## Qui-Pro-Quo Galerja Luxemburga.

**Dziś Premjera!**

**„Przez dziurkę od klucza”**

Wielka rewja aktualna w 2 akt. (20 obrazach)  
Napisał: **Homar, Hemar i Macher**  
Udział całego zespołu.

## Ruch robotniczy Z życia partji.

**W środę, 11-go listopada, o godz. 4-ej po poł., w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie C. K. W. P. P. S. Obecność wszystkich członków konieczna. Porządek dzienny: Kongres P. P. S.**

**W sobotę, dn. 7 b. m.**

**Dzielnica Śródmiejska.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**We wtorek dnia 11 b. m.**

O godz. 6 wiecz. w lokalu O. K. R., Jerozolimka 6, zebranie kolporterów dzielnicy. Stosownie do uchwały O. K. R. Komitety dzielnicowe proszone są o bezwzględne przysłanie swych przedstawicieli.

## Ruch zawodowy.

**Zarząd Oddziału cukierników w Warszawie** przy Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego, zwołuje subjektów cukierniczych we wtorek, 10 b. m., o godz. 7 wiecz. w sali Zw. Zaw. Użył. Publicznej Warecka 7.

Na porządku dziennym: 1) Sprawa zorganizowania wszystkich pracowników cukierniczych i 2) Poprawa bytu.

## ZAWARCIE UMOWY ZBIOROWEJ W PRZEMYSŁE MŁYNARSKIM.

W dniu 5 b. m. odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy I Okręgu, pod przewodnictwem p. Bohuszewicza.

Na początku konferencji przedsiębiorcy proponowali obniżenie zarobków o 15%, zniesienie wydawania deputatów macznych, jak również urlopów, przewidzianych w starej umowie, a korzystniejszych, aniżeli przewiduje ustawa.

Przedstawiciele robotników przeciwstawili się energicznie żądaniom przemysłowców. Dzięki interwencji p. inspektora strony doszły do porozumienia.

Podpisana nowa umowa zasadniczo jest identyczna ze starą. Na niekorzyść robotników zniesiono jedynie wydawanie deputatu macznego, jak również postanowiono nie wypłacać 2% podwyżki drożyznianej za miesiąc listopad.

Związek Młynarzy Polskich (właściciele młynów) reprezentowali p.p.: H. Grasberg, Rutkowski i Suchodolski. Zw. Robotn. Przem. Spożywczego w polsce — tow. tow. Stanioch, Łaskowski, Skoniecki i Klejner.

## WIEC DOZORCÓW DOMOWYCH.

**W dniu 8 b. m., t. j. w niedzielę, o godz. 2,30 popoł., odbędzie się wiec dozorców domowych w sali przy ul. Leszno 48.**

Referat wygłosi tow. pos. K. Dobrowolski. Towarzysze, stawcie się licznie!

## Ruch kult.-oświatowy.

**ZARZĄD GŁÓWNY TOW. UNIW. ROBOT.**  
Warecka 7, Sekretarjat czynny 5—7 wiecz.

**Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny od 5—7 po poł.**

**Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących** urząda 8 b. m. (niedziela) o godz. 5-ej po poł. w lokalu Kooperatywy, Chłodna 29, „Poobiedzie Artystyczne”, poświęcone twórczości Słowackiego. Udział biorą: W. Weychert - Szymanowska (odczyt), Laura Pytlińska (deklamacja), Lubicz - Kasperska (śpiew). Bilety w cenie 1 zł. przy wejściu.

**Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.** W sobotę 6 b. m. o godz. 8-ej w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Walne Zebranie Koła Uniwersyteckiego z nast. porządkiem dziennym:

- 1) Wybory do Egzekutywy Koła.
- 2) Koło Prawników
- 3) Koło Samokształcenia.

## Prowincja.

### Kozienice

(Kor. własna).

W niedzielę dnia 1 listopada r. b. odbył się w Kozienicach Zjazd Robotników Rolnych, a w godzinach popołudniowych wiec, na którym tow. poseł A. Pączek omówił stanowisko klubu P. P. S. w sprawie reformy rolnej, stosunku do Rządu i obecnego kryzysu gospodarczego - finansowego oraz omówił konieczność rozwiązania obecnego Sejmu.

Na wiecu przemawiali włościanie i robotnicy rolni, którzy okrzykami na cześć P. P. S. i śpiewem „Czerwonego Sztandaru” zmanifestowali swoją solidarność z taktiką klubu P. P. S. i dążeniami Partji.

### Wieluń

(kor. własna)

Staraniem miejscowego komitetu P. P. S. w Wieluniu odbył się dnia 25 października b. r. wiec z udziałem tow. posła Gardeckiego, na który przybyło około 500 osób.

Po zagajeniu wiecu przez tow. Kneblewskiego zabrał głos tow. poseł Gardecki, który wygłosił doskonały referat o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski.

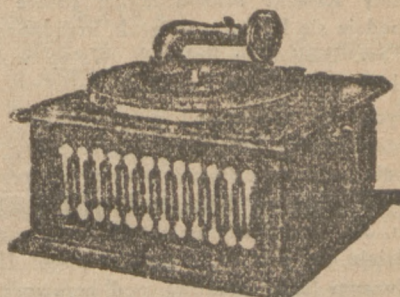
Przebieg wiecu był zupełnie spokojny, jedynie tylko pod koniec wiecu miejscowy lokaj burżuazyjny usiłował zakłócić spokój, lecz zawiódł się, gdyż został usunięty z sali wiecowej. Na zakończenie zebrani gorącymi oklaskami i okrzykami wyrazili całkowite zaufanie klubowi P. P. S.

### Kraśnik

(Kor. własna).

Dnia 1 b. m. odbyło się wielkie zgromadzenie P. P. S. w Kraśniku. Tłumnie zgromadzona ludność na rynku, z wielkim zainteresowaniem słuchała przeszło trzygodzinnego przemówienia tow. posła J. Niskiego, który szczegółowo omówił taktkę socjalistów w Sejmie, dotyczącą Rządu i Reformy rolnej.

O zainteresowaniu świadczyło to, że pomimo chłodu, ludność pozostawała na rynku do końca, poczem tow. W. Smolski wiec rozwiązał.



**PATEFONY**  
grała kulka szafirowa  
czysto, głośno i naturalnie  
**ZA GOTÓWKĘ i NA RATY**  
**ADAM KLIMKIEWICZ**  
154, Marszałkowska 154.

**CYRK** Dziś 8 m. 15

1-sza SOBOTA listop. progr.:  
**LORD AIN, MEKSYKANIE, BYKI,**  
**Trupa USEM, CARLO**  
i reszta NOWOŚCI.

## Z sądów.

**Echa buntu w więzieniu świętokrzyskim.**

(PAT.). W czasie krwawego buntu w więzieniu na Św. Krzyżu, który miał miejsce 20 września r. b. więźniowie karni: Piotr Matarygin, lat 32 i Roman Keller, lat 27, nie tylko sami zachowali się zupełnie spokojnie, lecz swoim wpływem wewnątrz więzienia starali się uspokoić więźniów, którzy zdradzali chęć przyjęcia czynnego udziału w rewolucie, czem w sprawie obrony więźnia oddali poważne usługi.

Obaj oni wyrokami Sądów Doraźnych Matarygin za usiłowanie, Keller zaś za współudział w bezkrawym napadzie rabunkowym, zostali skazani na bezterminowe ciężkie więzienie, przyczem Mataryginowi złagodzono następnie karę do 6-ciu lat ciężkiego więzienia.

Za okazaną pomoc w stłumieniu buntu, Pan Prezydent Rplitej przychylił się do wniosku Ministra Sprawiedliwości i darował w drodze łaski Mataryginowi resztę kary, Kellerowi zaś zniżył wspomnianą karę do sześciu lat ciężkiego więzienia.

**Cztery miesiące więzienia za kradzież gazu.**

Sąd Pokoju 10 Okręgu m. st. Warszawy skazał Józefa Jedrzejewskiego, zamieszkałego przy ul. Hortensji nr. 3, za kradzież gazu na 4 miesiące więzienia i zasądził na rzecz Zakładów Gazowych za zużyty bezprawnie gaz 302 zł.

Skazany dopuszczał się kradzieży gazu od kwietnia 1923 r. do połowy stycznia 1924 r., urządzając w sklepie swym i mieszkaniu kuchenkę do gotowania, połączoną z siecią gazową miejską bez gazomierza.



# KRONIKA.

## STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 11<sup>o</sup>4, najniższa 3<sup>o</sup>9.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zrana przeważnie pochmurno i dość ciepło, potem pogoda zmienna z przebiegami słonecznymi i przelotnymi deszczami i ochłodzeniem. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

**Tydzień Akademicki.** Dziś o godz. 18-ej ulicami Warszawy przesunie propagandowy pochód akademicki. Wszyscy akademicy o godz. 18-tej winni się stawić na dziedzińcu Wydziału Architektury Politechniki Warsz. — Koszykowa 55, skąd wyruszy pochód. Przejdzie następnie przy dźwiękach wielu orkiestr w świetle tysiąca lam-pionów przez Marszałkowską w głąb Wielkiej Warszawy.

**Zjazd Zw. Obrony Kresów Zachodnich.** Dnia 8-go b. m. o godz. 12-tej w południe odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich w Salach Towarzystwa Kredytowego Miejskiego przy ul. Czackiego 21. W obradach uczestniczyć będą delegaci ze wszystkich dzielnic Polski, oraz przedstawiciele Rządu, Sejmu, Senatu i Miasta.

**Samolot „Pocztowiec I” dla wojska.** Jutro o godz. 12-tej w poł. na lotnisku wojskowym w Mokotowie odbędzie się uroczystość przekazania Armii Polskiej samolotu „Pocztowiec I-szy”, u-fundowanego wysiłkiem pracowników poczty i telegrafów Okręgu Dyrekcji Warszawskiej.

**Dziś wieczór eksperymentalnej psychologii.** Zapowiedziany wieczór eksperymentalnej psychologii odbędzie się dziś o godz. 8.30 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego z udziałem Ło Kittaya. Pozostałe bilety sprzedaje Chodowiecki Kr. Przedmieście 9, wieczorem kasa Tow. Hygienicznego.

**Stow. b. więźniów politycznych** składa serdeczne podziękowanie orkiestrom pracowników tramwajarzy i kolejowych za udział w uroczystości 1 listopada.

**Wieczornica Towarzyska.** W sobotę 7 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) wieczornica towarzyska dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 10-tej wiecz.

**Licytacja książek.** Dziś, o godz. 7-ej wiecz. w kamienicy Książąt Mazowieckich (Stare Miasto 31) odbędzie się licytacja książek, urządzona staraniem Tow. Bibliofilów Polskich. Wstęp wolny dla wszystkich miłośników książki.

**Wycieczka nauczycieli przyrodników.** Komisja Organizacyjna Polskiego Przyrodniczego Tow. Pedagogicznego zawiadamia nauczycieli przyrodników, że Państwowe Muzeum Przyrodnicze (Krak. Przedm. 33), w porozumieniu z Komisją, organizuje w niedzielę, dn. 8 b. m., o godz. 2 popoł. II-gi pokaz Muzeum (dział ptaków), pod przewodnictwem dyr. Sztolcmana. Pożądane uprzednie zgłoszenie telefoniczne w Pracowni Biologicznej Muzeum Pedagogicznego od 5 — 6 popoł., tel. 72-61, p. Kąckowski.

## Zebrania i odczyty.

**Związek Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej.** W niedzielę dnia 8 b. m., w lokalu przy ulicy Przechodniej 1/3, odbędzie się zebranie odczytowe zorganizowane przez Związek Akademic-

kiej Młodzieży Zjednoczeniowej (Zjednoczenie), na którym kol. dr. Schipper wygłosi odczyt na temat: „Zjednoczenie a zagadnienia etyczne i kulturalne w Żydostwie”. Początek punktualnie o godzinie 7 m. 30 wiecz.

**Muzyka Polska.** Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje w niedzielne popołudnia cykl pogadalek, poświęconych muzyce polskiej. Pogadanki ilustrowane muzyką i śpiewem wygłosi p. Zofia Kruszevska w lokalu T-stwa (Karowa 31). Pierwsza pogadanka p. t.: „Pieśni ludów dzikich. Muzyka Chińska i Indyjska. Stare pieśni polskie. Pogania” — odbędzie się jutro o godz. 5-tej pop.

**Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej** Dnia 8 listopada (w niedzielę) odbędzie się o godz. 12-tej w sali Towarzystwa Naukowego (Śniadeckich 3, parter — wejście główne) odczyt lekt. J. Kotarbińskiego p. t. „O sztuce aktorskiej”.

## Wypadki.

**Zamachy samobójcze.** 16-letnia Władysława Bałiszewska w celu samobójczym napila się jodyny i esencji octowej. Lekarz Pogotowia po przepłukaniu żołądka, pozostawił młodocianą desperatkę na miejscu.

— W domu nr. 13 przy ul. Pańskiej w celu samobójczym otruła się esencją octową introligatorka, 22-letnia Janina Żebrowska, którą Pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus.

**Wypadki samochodowe.** Na postoju dorożek samochodowych w Al. Jerozolimskich nr. 31 kierowca cofający auto-dorożkę nr. 162 (15673) Franciszek Sochacki najechał na przechodzącego Maksymiljana Kamińskiego. Starzec uległ złamaniu żeber i ogólnemu pośluczeniu.

**Krwawy zatarg mieszkaniowy.** Przy ul. Falcwarczej nr. 14 w mieszkaniu Brygidy Górskiej w czasie sprzeczki wynikłej na tle zatargu mieszkaniowego został pobity przez Górską, oraz przez jej sublokatora Stanisława Baka — pasierb Górskiej Czesław Górski, któremu Baka zadał nożem ranę ciętą głowy oraz przebił mu dłoń prawej ręki w dwóch miejscach. Poszwankowanego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego Baka aresztowano.

**Epilog sprzeczki małżeńskiej.** 26-letnia Franciszka Prusinowska, zamieszkała z mężem przy ul. Ciemnej nr. 4 w Targówku, po sprzeczce z mężem, usiłowała popełnić samobójstwo i w tym celu otruła się ługiem. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

**Skok z V piętra.** W domu nr. 10 przy ul. Ku-pieckiej z okna V piętra klatki schodowej wyskoczyła na podwórze w celu samobójczym Chana Kirszenbaumówna. Wskutek uderzenia głową o kamienie, K. poniosła śmierć na miejscu.

**Bójka.** W czasie bójki przy ul. Wroniej nr. 52 garbarz, 45-letni Eugeniusz Bechner (Żytnia nr. 4) będąc pijany, odniósł rany tłuczone czoła. Rannego przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

**Z braku pracy.** Bolesława Żukowska (Furmańska nr. 10) usiłowała skoczyć z brzozy do Wisły. Po udaremnieniu tego czynu, Żukowska usiłowała wskoczyć pod tramwaj. Badana Żukowska oświadczyła, że w sierpniu r. b. wyszła ze szpitala św. Jana Bożego i z rozpaczą, że nie może znaleźć posady, postanowiła popełnić samobójstwo.

**Znowu przygnieciony przez parkan.** Przy ul. Targowej nr. 16 przewrócił się parkan drewniany okalający tę posesję, przyczem przygniótł prze-

chodzącego wówczas 56-letniego Józefa Skoczka (Zamojskiego nr. 45). Poszwankowanego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie dyżurny stwierdził powierzchowne obrażenia ciała.

**Siekiera w głowę.** Edward Walczak (Lucka nr. 38) podczas bójki, uderzył siekierą w głowę Kazimierza Kalnowskiego (Lucka nr. 30). Walczaka aresztowano.

## Teatr i muzyka

**Teatr Wielki.** Dziś „Filenis”. W niedzielę popoł. „Tosca”, wieczorem „Goplana”.

**„Faust” na Woli.** Dziś wieczorem o godz. 8 na Woli, w Teatrze Popularnym, odbędzie się staraniem artystów opery jedyne popularne przedstawienie arcydzieła Gounoda „Faust” z udziałem pp. Mokrzyckiej, Sztarowej, Uirychówny, oraz pp. Kiepur (rola tytułowa), Ordy i Palwiczka - Golejewskiego. Dyryguje p. T. Mazurkiewicz.

**Teatr Narodowy.** Dziś i jutro „Żeglarz” Szaniawskiego.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś wraca na afisz doskonała komedia francuska E. Labicha „Kapelusz słomkowy”. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia premiera jednego z najwspanialszych dzieł poezji polskiej, jakim jest „A-chilleis”, St. Wyspiańskiego.

**Teatr Letni.** Dziś i dni następnych „Pan Minister”.

W niedzielę po południu po cenach znizowanych „Najszczęśliwszy z ludzi”.

**Teatr Polski.** Codziennie „Madame Sans-Genie”.

W niedzielę, o godz. 3 i pół poraz ostatni pełen humoru „Probuszcz wśród bogaczy”. Ceny znizowane.

**Teatr Mały.** Codziennie komedia de Fiersa, Caillaveta i Reya „Ładna historia”.

Dziś o godz. 4-tej po poł., dane będzie po cenach znizowanych specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Świerszcz za kominem” Dickensa.

**Teatr Nowości.** Melodyjna operetka „Orlow” cieszy się dużym powodzeniem.

**Teatr im. Fredry.** Dziś i jutro wieczór komedia „Hiszpańska Mucha”. W sobotę o godz. 4 „Ogniem i Mieczem”.

W niedzielę o godz. 12 piękna bajka dla dzieci „Zaklęty Królówicz”, o godz. 4 „Moralność Pani Dulskiej”. Wieczorem „Hiszpańska Mucha”.

**Teatr Odrodzonej (na Pradze).** Dziś o godz. 4 pp. dla uczącej się młodzieży „Kościuszkę pod Racławicami”. Ceny miejsc od 50 g. do 2 zł.

O godz. 8-ej w premiera komedii Abrahamowicza i Ruskowskiego „Teść”.

**Teatr Qui Pro Quo.** Dziś „Przez dziurkę od klucza”.

**Teatr „Perskie Oko”.** Jeszcze kilka razy re-wija: „Tylko dla dorosłych”. W początkach przyszłego tygodnia premiera rewii „Od A do Z”.

**Eldorado Hoża 29 (róg Marszałkowskiej)** Codziennie nowy program. Początek o godz. 7.15 i o godzinie 9.15 wiecz.

**Powrót Józefa Redo do Warszawy.** Józef Redo, zaproszony do współpracy przez Zrzeszenie Artystów z Dyr. Domostawskim na czele przybył do Warszawy. Pierwszy raz wystąpi p. Redo we wtorek dnia 10 b. m. w operetce „Orlow”.

**Z Filharmonii.** W niedzielę na popołudniowym koncercie symfonicznym wystąpi znana

śpiewaczka p. Iza Szereszewska. Orkiestra pod dyrykcją p. Dołyckiego wykona symfonie „Nie-dokończoną” Schuberta, suitę „Arle-jankę” Bizeta, uverturę „Pazia” Moniuszki i „Kaprys włoski” Czajkowskiego.

Na jutrzejszym poranku, organizowanym wspólnie z Wydziałem Kultury Magistratu, wykonane będą utwory Mozarta i Beethovena. W poranku biorą udział pp. Zbońska - Ruskowska, Gluzińska, Eiblówna, Korsa, oraz p. Jan Dworakowski (skrzypce). Dyryguje p. Jerzy Bojanowski, kapelmistrz opery w Toruniu.

**I Koncert Polskiej Kapeli Ludowej.** W niedzielę, dnia 8-go b. m. o godz. 4-ej pp. w sali Konserwatorium, Okólnik 1, odbędzie się koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyrykcją St. Kazimierza. Wykonane będą utwory: Maszyńskiego, Czerniawskiego, Rogowskiego (suity polska 1-szy raz), Adama Wieniawskiego i innych. Udział biorą pp.: Anna Ruszczewska (śpiew), Cezary Jellenta (prelekcja) i T. Smuga (skrzypce).

**Z Konserwatorium.** W niedzielę, dn. 8 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się koncert uczniów Konserwatorium. Program zawiera m. in. VII symfonię Beethovena, koncert skrzypcowy Mendelszona.

**Przedstawienie wokalne - baletowe w teatrze „Nowym”.** W niedzielę dnia 8 b. m. o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w kino-teatrze „Nowym”, ul. Marszałkowska 125, oryginalne przedstawienie wokalne - baletowe, na rzecz Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów. Bilety od 1 zł. do 4 zł. do nabycia u A. Chodowieckiego (Krak. Przedmieście 9).

## SPORT.

### Atrakcja Sportowa Warszawy.

Wielki mecz międzyuczelniany na dochód „Tygodnia Akademika” odbędzie się dziś między Politechniką i Wyższą Szkołą Handlową na boisku Warsz. Tow. Cyklistów „Dynamy” o godz. 2 i pół popoł.

Skład drużyny jest następujący: Wyższa Szkoła Handlowa: Domański, Walczak, Marciniak, Jagłowski, Loth W., Schmidt, Stepanow, Sipowicz, Grabowski, Loth Janek, Lityński. Politechnika: Oleski, Tetmajer, Walczak, Goldman, Tupalski, Sławiński, Świerczyński, Alaszewski, Emchowiec, Kaczanowski, Dubniak.

### „Korona I — Ruch I”.

Dziś o godz. 2.30 na boisku R. K. S. „Skra”, odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy K. S. „Korona” I a T. S. O. „Ruch” I, które będą zrozumiale zainteresowane.

Zawody te poprzedzi przedmecz o godz. 12.45 pomiędzy „Samson” I a „Gwiazda” I.

### Niedzielnny bieg Wilanów — Warszawa.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8 b. m. odbędzie się trzeci bieg Wilanów — Warszawa, na przestrzeni około 7 km., o mistrzostwo drużyny we WOZLA. Bieg ten zainicjowany w 1923, wygrała drużyna Orła Białego, mająca wtedy w swoim składzie: Forsyia, Łukaszczyca i Witucha. Jednostkowo wygrywa Fijałkowski dawniej Legia obecnie Warszawianka. W roku 1924 wygrywał jednostkowo (Szelestowski), jak również i drużynowo K. S. Polonia, gdyż konkurent tegoż klubu AZS, wystawia jedynie Jaworskiego. Z czołowych zawodników stołecznych stają do biegu Łukaszczyk, Centkiewicz, Jaworski, Forsy i wielu innych.

# KONKURS.

**Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie** ma do obsadzenia w drodze konkursu następujące stanowiska:

- 1) Referenta Wydziału lekarskiego z uposażeniem według VIII względnie VII stop. służbowego plus 15% dodatku
- 2) Kierownika kancelarii z uposażeniem IX względnie VIII stopnia służbowego plus 15% dodatku.

Wymagane są:

ad 1) ukończenie przynajmniej szkoły średniej i conajmniej dwuletnia praktyka administracyjna w instytucjach państwowych, samorządowych lub publiczno - prawnych. Kandydaci z praktyką w Kasach Chorych mają pierwszeństwo.

ad 2) ukończenie przynajmniej niższej szkoły średniej i conajmniej 4-letnia praktyka kancelaryjna w instytucjach jak pod 1).

Reflektanci winni wnieść podania nie później jak do dnia 15 listopada 1925 r. na ręce Prezesa Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie.

Do podania należy dołączyć:

- 1) świadectwo urodzenia,
- 2) poświadczenie przynależności państwowej polskiej,
- 3) świadectwa szkolne,
- 4) świadectwa z dotychczasowej pracy i praktyki,
- 5) dokument wojskowy,
- 6) adresy przynajmniej dwóch znanych i poważnych osób, na referencje których powołać się można.

Podania niezaopatrzone w powyżej wymienione dowody — nie będą brane pod uwagę.

Przewodniczący Zarządu: (—) E. Wichura.

P. o. Dyrektora: (—) W. Miłkowski.

## Wielka Wyprzedaż darmo prawie

Bluzki wełniane	Zł. 4.—	Kalesony ciepłe	Zł. 4.50
uknie wełniane	„ 12.—	Koszulki ciepłe	„ 4.50
Szlafroki ciepłe	„ 10.—	Swetry wełniane	„ 8.—
Zakłady wełn.	„ 12.—	Koldry	„ 5.—
Reformy ciepłe	„ 4.50	Ręczniki	„ 1.50
Chustki wełn.	„ 8.—	Prześcieradła	„ 4.50
Koszule damskie	„ 3.50	Koszule m. zef.	„ 4.50

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

**B-cia Zander, Marszałkowska 88.**

## MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym rażami.

SOLNA 18 m 4.

## PRZYCHODNIA DLA CHORYCH

PRAGA — BRZESKA 5 tel. 474-83 Chor. skórne, wener. moczołpłowe 12—1 pp. 16—7 w Porada 3 zł

## Roczne Wieczorne Kursy Handlowe

Zw. Zaw. Prac. Handl. Przem. i B. ur. m. st. Warszawy,

zarejestrowane przez Ministerstwo W. R. i O. P.

otwarte będą w dniu 16 listopada r. b. na Pradze przy ul. Inżynierskiej Nr. 10. Zapisy przyjmuje kancelaria Związku przy ul. Siennej Nr. 16. tel. 7 10 — w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godz. od 7—9 wiecz. Przyjmowani będą bez egzaminów kandydaci (tki), którzy przedstawiają świadectwa z ukończenia 3-ch klas szkoły średniej lub 6-clu klas szkoły powszechnej.

## Na Raty

Okrycia, kostjomy damskie, palta pluszowe. Ubior, jesienki, palta zimowe męskie oraz wszelkie obstarunki własnych i powierzonych materjałów najtaniej i najdogodniej bo w pracowni **Złota 16 m. 29**

**Choroby weneryczne, skórne, niemoc płciowa Pańska 28.** Przychodnia. Leczenie najnowszymi środkami, — 2 1/2 — 4 1/2 i 6 1/2 — 8 1/2. **Porada 3 złote**

**Dr. med. KATZ** Złota 11 do 1. 4—7. **wener., skór., niemoc płc.**

## OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

## FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ

u „Leonara”, Nowy-Swiat 21. 6 fotografii retuszowanych od zł. 1.50, 12 fotografii — 2.00. Portrety wykwalifikowane.

**Meble,** otomany rozmaite na raty. Bagno 1148, w podwórzu.

## FUTRA po CENACH KONKURENCYJNYCH

Futro męskie Zł. 275.—, marynarka kreca Zł. 350.—, marynarka barankowa Zł. 260.—, Paltó bibretowe Zł. 600.—, skórki fokowe po Zł. 9.—, skórki skunksowe Zł. 18.—, skórki oposowe Zł. 8.— i lisy Zł. 60.— poleca „MARJAN” Nowy-Swiat firma „MARJAN” 56.

## Gramofony

Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych na grań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

**Płyty** zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję również do naprawy wszelkie instrumenty muzyczne, Feigenbaum, Bielańska 1.

**Gramofony,** Eufony, Parlofony płyty najnowszych nagrań. Wszelkie instrumenty muzyczne. Życzącym na raty. Kamieniecki, Marszałkowska 81b

## Maszyny

do szycia znane „Kaspryckiego” z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. „The Kasprycki Company”, Warszawa a Marszałkowska 153. Chłoda 28, telefony 104-51, 113-51. Prowincja może zamawiać listownie.

## Masyny

do szycia pięknie szyjące, gwarantowane po cenach najniższych sprzedaje „Technomar” Zielen 31.

## Ratujcie

włosy „Szyllerin” (złota). Doskonały środek usuwa łupież, siwiznę, wypadanie. Daje cudowny porost. Ty siacie rzeczywistych odczów, po dziesięciu. Dowody przy kupnie Pakiet 2 złote. Wysyłamy po otrzymaniu gotówki. Przesyłka 50 groszy (znaczkami pocztowymi). Laboratorium „Swit”, Warszawa, Hoża 1a, lub „Swit” — Piękna 25, mieszkania dwanaście

## Z LICYTACJI

wyprowadzamy tanio: Palta męskie, damskie, jesionne, zimowe. Futra. Marynarki na baranach. Garnitury marynarkowe sportowe. Palta męskie od 50 zł. damskie od 60 zł. Garnitury od 60 zł. Wyprzedaż przez miesiąc bieżący tylko za gotówkę. Warszawa Spółka Chrześcijańska, Wilcza 57—2, telefon 176-91.

## Robotnicy popierajcie

swoje pismo codzienne